



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

Wójt Szmyd ma konkurenta



str. 4

W głowie miał tylko „Bandytów”



str. 8

Hit transferowy w hokeju



str. 16

Weekend dla Szpitala

Akcja „Ziemia Sanocka dla Szpitala” tuż, tuż! Rozpocznie się w sobotę „na biało”, czyli „Otwartymi drzwiami Szpitala”. A w niedzielę epicentrum akcji przeniesie się na Rynek, gdzie jej uczestników oczekiwać będzie mnóstwo atrakcji. Na ulicach miasta pojawią się grupy uśmiechniętych wolontariuszy uzbrojonych w puszki. Nie przechodźcie Państwo obok nich obojętnie. Każda złotówka trafi na konto Szpitala. To prawie tak, jakby wracała do nas.

W sobotę można się spodziewać rekordów frekwencji w szpitalu, gdzie na pacjentów oczekiwać będzie 20 lekarzy specjalistów. Otwarte będą także laboratoria, w których będzie można zbadać m.in.: morfologię krwi, poziom cholesterolu, trójglicerydy, kreatyninę, mocznik, poziom cukru we krwi. Pojawi się także dynsyntabus, w którym w ramach profilaktyki osteoporozy dokonywane będą badania gęstości mineralnej kości. Czynna będzie pracownia RTG, EKG, USG-dopplera, a także poradnia laktacyjna. Innymi słowy: szpital otworzy się na oścież i będzie to jego wkład w tę doroczną akcję. Czego nie możemy zagwarantować? Braku kolejek. Doświadczenie z poprzednich lat uczy, że Państwo chętnie korzystacie z „Białej soboty”, więc pewnie i tym razem będzie dość tłoczno. Ale nie przerażajcie się tym. Przyjdźcie!

Honorowo do akcji podeszło znane z wielkiego serca Honorowe Krwiodawstwo, organizując w sobotę akcję oddawania krwi. Punkt krwiodawstwa oczekiwał będzie na dawców w sobotę w godzinach od 9 do 14. Zapraszamy!

Niedziela będzie dla nas...

W tym dniu wszystkie drogi prowadzić będą na sanocki Rynek i w jego sąsiedztwo. Od rana będzie tam kolorowo i jarmarcznie, zaś o godzinie 13 na scenie pojawią się znani Państwu z ekranów telewizyjnych i z poprzednich „Szpitalnych Orkiestr”: Magdalena Kaliniak (Polsat) i Dariusz Prosiecki (TVN). Będą nie tylko zapowiadać występy kolejnych zespołów, ale także prowadzić rozliczne licytacje i tworzyć klimat imprezy.

A na estradzie występować będą zespoły: SĄ GORSI z Sanoka (13.15 – 14), GRAJKI MAJOWE z II LO w Sanoku (14.15 – 15), ZESPÓŁ ROZRYWKOWY PWSZ Sanok (15.15 – 16.15), INTRODUK-CJA z Ustrzyk Dolnych (16.15 – 17), HORYZONT ZDARZEŃ z Leska (17.15 – 18), LUSTRO z Ra-

domia (18.15 – 19.15). I o godzinie 20 na scenie pojawi się GWIAZDA WIECZORU, a będzie nią ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY. Zwieńczeniem imprezy będzie nasze sanockie ŚWIATEŁKO DO NIEBA, dzięki któremu duchowo połączymy się z Ofiarami tragedii pod Smoleńskiem oraz z ich Rodzinami.

W niedzielnym programie znajdują się także inne atrakcje m.in.: loteria fantowa, w której

każdy los wygrywa, a nagrody są świetne, pokazy ratownictwa medycznego, pomiary ciśnienia (będzie wysokie, oj będzie!), dzieci będą mogły skorzystać z przejażdżek quadami z GOPR-owcami, z dmuchanych

patrol, z którym będzie można się fotografować.

A na Górze Parkowej, także w niedzielę, o godz. 11 nastąpi otwarcie „parku linowego”, na które zaprasza Harcerski Klub Górski ZHP „Born to climb”. Bę-



Wspaniała, pożyteczna akcja, przeurocze wolontariuszki i portfele same się otwierają. Czy tak będzie w niedzielę? Nie mamy co do tego najmniejszych wątpliwości.

jeżdżalni, a i cukrowej waty nie powinno braknąć.

Po raz pierwszy spotkamy się z ciekawą dyscypliną pn. airsoft. Członkowie Stowarzyszenia o tej samej nazwie zorganizują w Ryнку airsoftową strzelnicę, gdzie będzie można oddać strzały do tarczy z replik prawdziwej broni: z AK-47, M4, M14, G36 i Beretta M92. Po Ryнку poruszać się będzie także airsoftowy

dzie można wykonywać ekstremalne zjazdy na linie czy instalacje linowe na wysokości. Będą także atrakcje w formie toru przeszkód dla tych wszystkich, którzy zechcą się sprawdzić w niecodziennych sytuacjach.

To wszystko w niedzielę, a w poniedziałek „Orkiestra Szpitalna” zagra w Sanockim Domu Kultury. Wystąpią znane, uznawane i podziwiane zespoły artystyczne SDK. Początek – godz. 17. Tam też nie zabraknie puszek towarzyszących akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala”.

Przyjdźcie Państwo! Nie może Was tam zabraknąć!

emes

STACJA KONTROLI POJAZDÓW RSA 008/P

Sprawdź swój samochód
- pocuj się bezpiecznie

ST PLUS Sanok, ul. Krakowska 190, tel. 13 46 46 444



VIDOK
OKNA I DRZWI
Prawdziwe Okna
www.vidok.com
Sanok: 13/ 464 03 38
Ustrzyki Dln.: 13/ 461 46 74
Brzozów: 13/ 434 30 15

PORADNICTWO I POMOC PSYCHOLOGICZNA
- zaburzenia w rozwoju dzieci i młodzieży
tel. 504 981 772

Notowania

Oto kolejny już komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Służby komunalne, tudzież Straż Miejską za brak czujności i gospodarskiego spojrzenia, co nie powinno uchodzić ich uwadze. Przykłady można mnożyć. Oto kilka pierwszych lepszych: zniszczone słupki ograniczające parkowanie na chodniku przy ul. Kazimierza Wielkiego, z których pozostały jedynie druty. Niebezpieczne, mogące być przyczyną wypadku. Nikogo nie rażą, a powinny. Albo ledwo trzymające się kominy na jednej z kamieniczek w Rynku (pierzeja od strony kościoła franciszkańskiego). Wystarczy silniejszy podmuch wiatru, aby wylądowały na ziemi, a może na czyjeś głowie. I na uzupełnienie jeszcze jeden przykład: pieski wyprowadzane na teren ogródków jordanowskich. Nikogo nie rażą i pewnie dlatego tak jest. Będziemy podpowiadać, ale – kochani – żyjcie i obserwujcie sami. I zacznijcie wreszcie reagować!

CHWALIMY: Zakład Karny w Łupkowie za niezwykajne dla tego typu środowisk podejście do akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala”. Zebrana wśród skazanych i przez samych skazanych kwota 1.192 złotych jest nieoficjalnym rekordem świata w zbórkach tego typu. To rzecz naprawdę ujmująca. Podobnie jak kilkadziesiąt rozmaitych wyrobów rękodzielniczych wykonanych przez nich samych w swojej fajansiarni. Poświęcili swój czas, dokładając swój talent, aby dołożyć cegiełkę na rzecz Szpitala. I tak robią od kilku lat, angażując się w to dzieło coraz mocniej. Jeśli my, mieszkańcy Ziemi Sanockiej, wykażemy się podobnie, plan akcji będzie rekordowy. Spróbujmy. Brawo Łupków!

emes

Tęsknią za Sanokiem

Do naszej redakcji dotarła wiele sympatyczna kartka z dalekiego Sydney. Nadały ją dwie niegdysiejsze sanoczanki – były uczennice SP4 – Ewa Skublak oraz Alina Daniłow.

Pierwsza od 30 lat mieszka w Australii, druga żyje w USA, do której wyemigrowała przed 11 laty. Utrzymują ze sobą kontakt, a nawet się spotykają, czego dowodem wspomniana kartka, za pomocą której przesyłają pozdrowienia z Sydney „dla wszystkich mieszkańców naszego pięknego miasta”. Mimo że obie wyjechały z rodzinnych stron przed wielu

laty, wciąż o nich pamiętają, z rozrzewieniem wspominając czasy spędzonego tu dzieciństwa. „Bardzo tęsknimy za wszystkim, co ma na imię Sanok” piszą w post scriptum.

Dziękujemy za sympatyczne pozdrowienia i zapraszamy w gości – Sanok z pewnością powita Was radośnie i z wielką życzliwością!

/joko/

Groził pracodawcy

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 33-letniemu mieszkańcowi powiatu sanockiego, który postanowił zmusić pracodawcę do wypłaty zaległych pieniędzy. Przywłaszczył sobie dokumenty i kluczyki firmowej ciężarówce, którą pozostawił za granicą.

33-letni mieszkaniec Olchowej był zatrudniony jako kierowca w firmie transportowej 30-letniego mielczanina. Jeździł ciągnikiem siodłowym marki Renault poza granice kraju, przewożąc towar. Podczas jednego z kursów pozostawił pojazd wraz z naczepą załadowaną meblami o wartości 200 tys. złotych w Niemczech, zabierając ze sobą dokumenty i kluczyki. Zagroził właścicielowi, iż nie odda ich, dopóki ten nie wypłaci mu zaległych pieniędzy.

Pracodawca powiadomił policję, która odzyskała dokumenty wraz z kluczykami i zwróciła je poszkodowanemu. Właściciel firmy odzyskał też ciągnik wraz z naczepą i towarem. 33-letni sprawca odpowie za stosowanie przemocy i groźby bezprawnej w celu wymuszenia wierzytelności. Grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

/joko/



Sanok w hołdzie Ofiarom katastrofy

Miasto godnie uczciło tragedię, do jakiej doszło 10 kwietnia pod Smoleńskiem. Po uroczystościach organizowanych wspólnie przez władze miejskie i kościelne, pamięć Ofiar katastrofy uczcili także samorządowcy. W czwartek, 15 bm. wzięli oni udział w uroczystej wspólnej Sesji Rady Powiatu i Rady Miasta, a następnie w spotkaniu modlitewnym na sanockim Rynku.



Samorządowcy, duchowni, mieszkańcy Sanoka dali wyraz swojej żałobności i smutku po tragicznej katastrofie pod Smoleńskiem.

Powaga, smutek, skupienie, czarne wstążeczki w klapach marynarek. Wśród uczestników uroczystości znaleźli się nie tylko radni, ale także poseł na Sejm Piotr Babinetz, przedstawiciele władz wykonawczych powiatu i miasta, służb mundurowych, duchowni. Sesja rozpoczęła się od uczczenia Pamięci Ofiar katastrofy minutą ciszy, po czym odśpiewano Hymn Państwowy. Następnie wiceprzewodniczący rady miasta A. Wojewoda przybliżył zebranych

zydenta Lecha Kaczyńskiego, po czym radny powiatu Tadeusz Nabywaniec odczytał wspólne Oświadczenie, które radni przyjęli. Oto jego treść:

„Sobotnia tragedia pod Smoleńskiem poruszyła wszystkich Polaków – także i nas, sanoczanki i mieszkańców Ziemi Sanockiej. Nagła i tragiczna śmierć Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonki Marii, ostatniego Prezydenta Polski na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz

urzędników najwyższego szczebla to dramatyczny moment dla Państwa i obywateli.

Wypadek, który zdarzył się podczas podróży polskiej delegacji na uroczystości upamiętniające tragedię w Katyniu, to ogromna, niepowetowana strata dla naszego kraju.

Wyrażamy szczególną bliskość z rodzinami ofiar i składamy szczerze wyrazy współczucia tym wszystkim, którzy utracili swoich najbliższych.

Ci, którzy odeszli, na zawsze pozostaną w naszej pamięci”.

Kontynuacja uroczystości nastąpiła na Rynku, gdzie na uczestników sesji oczekiwali już mieszkańcy, poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i młodzieżowych, delegacje sanockich szkół, harcerze. Uwagę przykuwały mundury uczniów Zespołu Szkół nr 5 z klas o profilu militarnym i policyjnym. Wzruszającym momentem było odczytanie przez oficerów

Wojskowej Komendy Uzupełnień wszystkich nazwisk i pełnionych funkcji Ofiar katastrofy. Zapoznano także zebranych z przemówieniem Lecha Kaczyńskiego, którego nie zdążył wygłosić pamiętnego 10 kwietnia 2010 roku podczas uroczystości w Katyniu. Za dusze tych, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem modlili się duchowni Kościoła rzymskokatolickiego i Cerkwi prawosławnej. Uroczystość zakończyło złożenie wiązanek kwiatów i zapalenie zniczy w hołdzie Ofiarom.

emes

Ekoludki z Łupkowa

Czy „Ekoludki” z Łupkowa okażą się hitem niedzielnego finału „Szpitalnej Orkiestry? Niewykluczone, gdyż prezentują się znakomicie. Równie znakomicie spisał się cały Zakład Karny, który zebrał na „Szpital” kwotę 2.200 złotych i przekazał mnóstwo wspaniałych prezentów wykonanych przez skazanych.

Przywieźli je przedstawiciele Zakładu Karnego z dyrektorem mjr Markiem Grabkiem na czele oraz trójką skazanych, głównych wykonawców darów. Cóż w nich nie było! Dużo wyrobów z wikliny, dwie wspaniałe rzeźby rycerzy, obrazy oraz kilkanaście różnej wielkości „ekoludków”. Te ostatnie wzbudzały olbrzymie zainteresowanie, z czego dumny był ich twórca pan Mieczysław. Chętnie zdradzał tajniki z czego i jak je tworzy. Dajemy im duże szanse, że staną się hitem niedzielnej loterii i licytacji, gdzie trafią. Panowie: Jacek i Sebastian szczylicili się oryginalnymi wytworami z wikliny, reklamując także piękne rzeźby ich kolegi Roberta, z Dukli rodem.

Dyrektor Marek Grabek wręczył wiceburmistrzowi Marianowi Kuraszowi kwotę 2.200 zł, zebraną w zakładzie na rzecz Szpitala. – To jest ewenement na skalę światową,



Przyjechały skarby z Łupkowa. Cieszą się organizatorzy akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala”, szczęśliwi są też ofiarodawcy, że ich praca nie pójdzie na marne i przyniesie konkretny efekt.

że dwie będąc niejako po dwóch stronach barykady grupy łączą się w jednym celu – stwierdził major Grabek. – Otóż skazani zebraли wśród siebie 1192 zł, zaś funkcjonariusze i związkowcy 1050 zł. I to jest nasz wkład w tę akcję, plus rękodzieła skazanych – dodał.

Dziękował wiceburmistrz M. Kurasz. – Jesteście godni najwyższego uznania i podziwu, z roku na rok coraz mocniej wspierając naszą akcję. Służycie innym za przykład, co też jest godne podkreślenia – oświadczył. Wręczył swoim gościom pachnące jeszcze farbą drukarską albumy: „Przez

Sanok w Bieszczady” pióra Elżbiety Dzikowskiej. Zastępca dyrektora szpitala Grzegorz Panek podarował gościom z Łupkowa aparat do mierzenia ciśnienia, a prezes Fundacji Józef Baszak najnowsze wydawnictwo „Z dziejów lecznictwa sanockiego”.

emes



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 179 interwencji, w tym: 29 domowych, 26 publicznych, 6 dotyczących kradzieży, 4 – uszkodzenia mienia, 3 – przywłaszczenia oraz 10 związanych ze zdarzeniami drogowymi. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 13 delikwentów.

Sanok

* Chwilowa nieuwaga 23-letniego mężczyzny kosztowała go utratę telefonu komórkowego Nokia oraz portfela z gotówką w kwocie 70 zł, dowodem osobistym i prawem jazdy. Łączna wartość strat wyniosła 300 zł. Do kradzieży doszło 18 bm. na ul. Mickiewicza.

* Policja ustala okoliczności wypadku, który miał miejsce 19 bm. na ul. Kościuszki. Kierująca renaultem 54-letnia kobieta z bliżej nieustalonych przyczyn poturczała przechodzącą przez jezdnię 57-letnią pieszą. Poszkodowana trafiła do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie trzonu kręgu lędźwiowego kręgosłupa. Uczestniczki wypadku były trzeźwe.

Gmina Komańcza

* Policjanci miejscowego PP wszczęli postępowanie w sprawie kradzieży 500 sztuk zadowolonych sadzonek brzozy o wartości 366 zł, własności Nadleśnictwa Lesko. Skradziono je 17 bm. w Szczawnem.

Gmina Zagórz

* W ubiegły piątek (16 bm.) nieznanymi sprawcami ukradł dwa koła z tylnej osi opla zaparkowanego w Zahutyńcu. Poszkodowany 19-letni właściciel pojazdu oszacował straty na 400 zł.

* Ofiarą złodziejskich poczyniń padł także 20-letni mieszkaniec Tarnawy Górnej, któremu 18 bm. skradziono telefon komórkowy Sony Ericsson o wartości 450 zł.

Kierowcy na promilach

W tym tygodniu namierzono tylko jednego pijanego kierowcę. Okazał się nim zatrzymany 16 bm. na ul. Cerkiewnej 50-letni Ryszard O., który kierował fordem, mając 2,73 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

26 kwietnia (poniedziałek) dyżur pełni wiceprzewodniczący Antoni Wojewoda w godz. 16-17

29 kwietnia (czwartek) pokój nr 33 dyżur pełni radny Piotr Lewandowski w godz. 17-18

DYŻURY W RADZIE POWIATU

23 kwietnia (piątek) pokój nr 40 dyżur pełni wiceprzewodniczący Robert Pieszczoł w godz. 12-14

26 kwietnia (poniedziałek) pokój nr 40 dyżur pełni radny Barbara Warchol w godz. 15.30-16.30

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.
 www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg
 Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Też żegnaliśmy Prezydenta i jego żonę

Wśród tysięcy Polaków, żegnających w niedzielę 18 kwietnia parę prezydencką, śp. Marię i Lecha Kaczyńskich, byli także sanoczanie. Na pogrzeb do Krakowa pojechali w zorganizowanych grupach i indywidualnie.

W morzu flag

Wyjazd grupy do Krakowa zorganizowali franciszkanie. Wzięło w nim udział prawie



Cała Polska przyjechała do Krakowa. Niektórzy przybyli całymi rodzinami. Żeby dzieci pamiętały. Wśród żegnających prezydenta i jego małżonkę byli też sanoczanie.

Władze miejskie reprezentował podczas uroczystości zastępca burmistrza Marian Kurasz i jeden z naczelników. – Udaliśmy się pociągiem z Przemyśla, razem z delegacją samorządowców z Podkarpacia – relacjonuje wiceburmistrz. Atmosfera uroczystości była niezwykła: ogromne skupienie, powaga i autentyczny żal. – Ludzie skandowali „Lech Kaczyński” i „Dziękujemy” – opowiada.

Zwracała uwagę doskonała organizacja uroczystości. – Mieliśmy imienne wejściówki. Mimo iż każdy był sprawdzany, bardzo szybko ulokowaliśmy się na miejscach. Było mnóstwo wolontariuszy i funkcjonariuszy, policji i BOR-u, którzy czuwali nad porządkiem i bezpieczeństwem – podkreśla Marian Kurasz.

czterdzieści osób z Sanoka i okolic, w różnym wieku, od dziesięciu do osiemdziesięciu lat, rodzice z dziećmi, młodzież licealna. Po mszy świętej w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Łągiwnikach, uczestnicy udali się do centrum. Część weszła na Rynek, inni czuwali przy trakcie królewskim na Wzgórze Wawelskie, a jeszcze inni skierowali się na Błonia.

– Wszyscy dali naprawdę piękne świadectwo. Nikt – czy to dziecko, czy młodzieniec, czy dorosły – nie wstydził się nieść flagi narodowej, modlić w miejscu publicznym i śpiewać pieśni patriotycznych. Daje to nadzieję na lepsze jutro i rozsądne myślenie, zwłaszcza młodego pokolenia – podkreśla ojciec Adam Klag, organizator wyjazdu. Sanoczanie mieli ze sobą imponujących rozmiarów flagę – umieszczoną na drzewcu o długości ponad trzech metrów – wyróżniającą się w morzu innych. – Nieśliśmy ją z prawdziwą dumą – dodaje ojciec.

Ludzie rozumieli się bez słów

Autokar chętnych zebrał także sanocki PiS. Wśród uczestników byli m.in. radni miejscy i powiatowi. – Zapamiętamy ten dzień do końca życia. Ważne, że była z nami młodzież i dzieci, którzy byli świadkami historii. Wszyscy zachowywali się godnie. Na twarzach widać było zatroskanie i żal. Ludzie rozumieli się bez słów – opowiada Andrzej Budzicki, dodając: – Wielkie podziękowania należą się też Krakowowi, który stanął na wysokości zadania.

– Nie wstydziliśmy się też – dopowiada Tadeusz Nabywaniec, organizator wyjazdu. – Nasze serca, myśli były przy panu prezydencie i tych wszystkich, którzy zginęli pod Smoleńskiem.

Mimo podróży i wielogodzinnego oczekiwania, nikt nie czuł zmęczenia. Wszyscy trwali do końca uroczystości, do momentu, gdy doczesne szczątki Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki spoczęły w wawelskiej krypcie.

(jz)

Niekochana Daszyńskiego

Gdyby tak zrobić ranking najgorszych ulic w mieście, Daszyńskiego miałaby szansę w nim zwyciężyć. I tak jest od kilku już lat. – Czy ktoś się zaparł na tę ulicę? Czy może postać Ignacego Daszyńskiego, premiera rządu lubelskiego i polityka o poglądach socjalistycznych odgrywa tu jakąś rolę – pytają sanoczanie, nie rozumiejąc, dlaczego tak ważna arteria komunikacyjna jest tak zaniedbana.

Trudno nie zgodzić się z opiniami mieszkańców. Ulica Daszyńskiego jest w wyjątkowo fatalnym stanie, zwłaszcza teraz, po zimie. Dziura na dziurze, garb na garbie. Umożliwienie parkowania po jednej stronie ulicy dodatkowo ograniczyły szanse pokonywania tego swoistego toru przeszkód przez kierowców. Jest fatalnie.

– Ulica Daszyńskiego wymaga gruntownej przebudowy, łącznie z kanalizacją sanitarną. Podobnie jak było na Sienkiewicza. Podjęcie tego zadania wymagałoby współpracy z miastem i jego partycypacji w kosztach. Nie ma jednak jej w planach tej inwestycji. Pozostaje remont bieżący,

gruntownej przebudowy ulicy prosi się zwrócić do zarządu powiatu – radzi Kazimierz Dwornik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg.

Zwracamy się. – Nie, nie ma w planach na ten rok takiej inwestycji. Nie ma też Słowackiego, ani Podgórze. Czy będzie w następnym roku? Tego dziś jeszcze nie wiemy. Czy prowadzimy z miastem rozmowy w celu przeprowadzenia tych remontów wspólnie? Nie, jeszcze nie – mówi Andrzej Radwański, wicestarosta.

A szkoda. Bo pieniądze to jedna rzecz, a przygotowanie tak dużych zadań to rzecz druga, wymagająca i nakładów finansowych i czasu. Dlatego dziwnym



Ulica Daszyńskiego jest całkowicie zapomniana przez swego zarządcę, czyli powiat. Nikt nawet nie potrafi wskazać datę, kiedy przewidziana jest do remontu. A wygląda tragicznie.

który wykonamy w najbliższym czasie, gdy tylko aura na to pozwoli. Polegał on będzie na załatwianiu dziur, a także na wyprofilowaniu garbów na dolnym odcinku, aby nie tworzyły się zastoiska wody, które niszczą elewację okolicznych domów. To wszystko co możemy zrobić. A w sprawach

może się wydawać, że nic się nie dzieje wokół tematów, które spędzają sanoczanom sen z powiek. Zwłaszcza kierowcom. Bo Daszyńskiego ktoś może z politycznych względów nie lubić. Ale już ze słowackim nie powinno być problemów. Podobnie jak z neutralnym Podgórzem. emes

Oszuści znów w akcji

Po kilku miesiącach względnego spokoju ponownie dali o sobie znać oszuści. W wyniku ich działań dwa sanockie sklepy – przy ulicy Kochanowskiego i Ogrodowej – poniosły straty w wysokości 400 i 900 złotych.

Do obydwu zdarzeń doszło w ubiegły czwartek, 15 bm. W obu przypadkach scenariusz działania sprawców – możliwe, że był to tylko jeden, ten sam mężczyzna – wyglądał identycznie. Oszust zadzwonił do sklepu przy ul. Kochanowskiego, podając się za operatora sieci obsługującego doładowania telefonów komórkowych. Poinformował ekspedientkę o rzekomej awarii terminalu do doładowania. Polecił jej wydrukować telekody o najwyższych 200-złotowych nominatach, a następnie podać ich numery, co miało odblokować ter-

minal we wspomnianym sklepie. Zapewniał przy tym, że kwoty doładowania zostaną zwrócone.

Pracownica sklepu, nie przypuszczając, iż ma do czynienia z oszustem, spełniła żądania i podała dwa telekody doładowujące. W wyniku tego 49-letni właściciel sklepu poniósł straty w wysokości 400 złotych.

Do identycznej sytuacji doszło w tym samym dniu w sklepie przy ulicy Ogrodowej, gdzie ekspedientka dała się oszukać na 900 złotych. Policja wszczęła postępowanie w sprawie obydwu oszustw.

Zastosowana przez sprawców bądź sprawcę metoda działania nie jest nowa – do identycznych zdarzeń w sanockich sklepach dochodziło już wcześniej, m.in. w ubiegłym roku. Opisywaliśmy je dość szczegółowo, przestrzegając przed podobnymi sytuacjami. O ostrożność i rozsądek apelowała też policja. Jak widać, nie do wszystkich to dotarło. Ponawiamy więc apel: ludzie, nie dajcie się nabierać! Nie podawajcie żadnych danych przez telefon – przecież nie wiecie, kto trzyma słuchawkę z drugiej strony! Oszuści są bardzo sprytni i przekonujący – potrafili wmówić dosłownie wszystko...

/jot/

Wstydźcie się!



MARIANA STRUŚ

Parkujemy wszędzie, nie wyłaczając trawników. Niektóre, tak jak ten na uliczce Berka Joselewicza (na zdj.), z racji stałego traktowania jako parking, trudno nawet nazwać trawnikiem. Takich miejsc w centrum jest mnóstwo. Polecamy je szczególnej uwadze Straży Miejskiej z apelem, żeby zaostrzyła kary za wszelkie przejawy niewłaściwego parkowania i niszczenia zieleni miejskiej. Może mandat w wysokości 200, 300 złotych, a nie 50, skłoni bezmyślnych kierowców do zastanowienia się: wjechać na trawnik czy nie wjechać? (zdjęcie wykonane 14 kwietnia).

emes

W 5. rocznicę tragedii na Sanie Jak śmierć potężna jest miłość

Największa katastrofa na wodach śródlądowych w powojennej historii Polski, która wydarzyła się podczas spływu na Sanie 30 kwietnia 2005 roku i pochłonęła życie pięciu osób – nauczycielek z Kielc i młodego flisaka – wciąż jest niezagojoną raną i pobudza do refleksji. Dlatego też mieszkańcy Trepczy – będący bezpośrednimi świadkami tych tragicznych wydarzeń – już od kilku lat spotykają się w ostatnią niedzielę kwietnia na mszy świętej, aby prosić Boga o bezpieczny wypoczynek nad wodą w nowym sezonie, za służby niosące pomoc i ratunek oraz za wszystkie ofiary niepokornej rzeki.

Msza święta z okazji 5. rocznicy tragedii odbędzie się 25 kwietnia (niedziela) o godz. 14.30 w Trepczy, przy pamiątkowym krzyżu i ołtarzu-łodzi „Arka Pana”, który znajduje się w pobliżu Ujęcia Wody. Po eucharystii zostaną złożone kwiaty i zapalone znicze, a dzieci wypuszczą na wodę przygotowane wianuszki i łódeczki.

Spotkanie nad Sanem zakończy się plenerowym koncertem „Powitanie wiosny”, podczas którego wystąpi kapela ludowa „Lisznianie” i chór z Bykowiec. Zaplanowana jest także część edukacyjna „Jak śpieszyć z pomocą nad wodą i w górach”.

(jz)

Warsztaty kariery

Chcesz dowiedzieć się, jakie zawody są poszukiwane na rynku pracy, zbadać własne predyspozycje zawodowe, skorzystać z pomocy doradcy zawodowego? Przyjdź na spotkanie organizowane przez Biuro Karier, Promocji i Współpracy z Zagranicą sanockiej PWSZ oraz Mobilne Centra Informacji Zawodowej OHP.

Organizatorzy zapraszają wszystkich studentów na bezpłatne warsztaty „Analiza moich słabych i mocnych stron – elementy samopoznania” oraz mini wykład „Rynek pracy dziś i jutro – zawody przyszłości”. Spotkanie odbędzie się w najbliższy czwartek, 29 kwietnia, o godz. 14.30 w PWSZ (budynek A, sala nr 210).

Uczestnicy będą mogli dowiedzieć się, jakie zawody, profesje, umiejętności są i będą potrzebne na rynku pracy, zbadać własne predyspozycje zawodowe w oparciu o specjalne testy, zadać pytania profesjonalnemu doradcy zawodowemu.

/k/



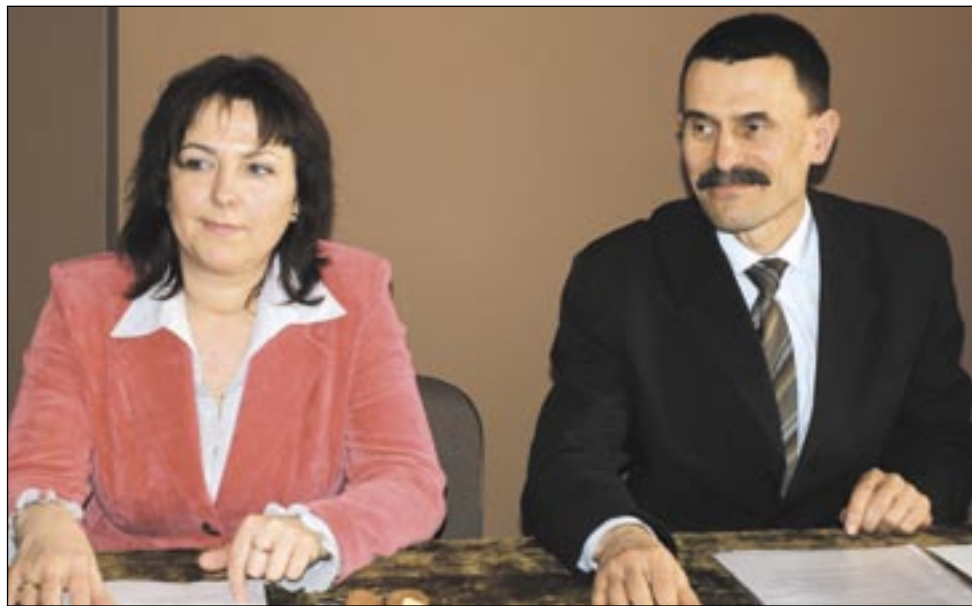
Centurion-R Sp. z o.o. informuje

że w dniu 24 kwietnia 2010 r. w godz. 8.30-12 w siedzibie firmy przy ul. Łany 1 w Sanoku odbędzie się wyprzedaż skrzydeł i ościeżnic w II klasie.

W przypadku złych warunków pogodowych zastrzegamy możliwość zmiany terminu.

Wójt Szmyd ma konkurenta

Znany w środowisku były poseł na Sejm Marian Daszyk wystartuje w wyborach samorządowych, gdzie ubiegać się będzie o stanowisko wójta gminy Sanok. – Szmyd jest w lepszej sytuacji, ale nie uważam, żebym był bez szans – oświadczył podczas konferencji prasowej zwołanej przez utworzony komitet wyborczy.



Nauczyliśmy się „pi-aru”, to pewne. Dziś w gminie Sanok się wie, że chcąc poważnie myśleć o sukcesie trzeba otoczyć się młodymi, pięknymi ludźmi i samemu się uśmiechać.

Decyzje o powołaniu do życia komitetu, który zajmie się kampanią wyborczą do organów samorządowych w gminie i powiecie oraz o wyborze Mariana Daszyka na swego kandydata na wójta gminy Sanok, były głównym motywem zorganizowania konferencji. Uczestniczyło w niej około dziesięciu członków komitetu, któremu przewodniczył Stanisław Lewicki, obecnie radny powiatu sanockiego.

– Jesteśmy grupą zorganizowaną, łączą nas wspólne wartości, w szczególności: troska o rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny gminy i powiatu. Mamy pomysły na użycie innych narzędzi, służących osiągnięciu tych celów – oznajmiła na wstępie Anna Wróblewska, jedna z liderów komitetu. Zabierający po niej głos

przewodniczący St. Lewicki oświadczył: „Komitet nasz wygenerował kandydata na wójta gminy, a jest nim były poseł na Sejm Marian Daszyk. Mamy ludzi merytorycznie gotowych do objęcia najwyższych stanowisk w gminie i powiecie”. Dodał jeszcze, że komitet wystawi swoich kandydatów do rady gminy, a także do rady powiatu i to we wszystkich czterech okręgach: tj. Sanok, Besko i Bukowsko, Zagórz i Komańcza oraz gm. Sanok i Tyrawa Wołoska.

W iście amerykańskim stylu zaprezentowany został kandydat na wójta: „Był sołtysem, radnym w gminie i w sejmiku wojewódzkim oraz posłem na Sejm. Jest osobą, która nigdy się nie poddaje, zawsze działa zgodnie ze swoim sumieniem, świetnie rozumie się

z młodymi ludźmi, jest uczciwy, kreatywny i niezłomny. Proszę państwa – MARIAN DASZYK!”

Po takich słowach, obsypany superlatywami kandydat dziękował za „laurkę”, informując, że swą w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych, bez konsultacji tego z mieszkańcami. Jako zupełnie niezrozumiałą uznał powszechną praktykę zamykania wiejskich domów kultury. – Piękne obiekty, wybudowane za nasze ciężkie pieniądze, stoją pozamykane, a młodzież spędza czas na przystankach. Wioska może być atrakcyjną dla młodzieży, ja to uodwodnię – deklarował. Tykająca bomba, a także zwiastunem pogorszenia się sytuacji finansowej Gminy, określił Marian Daszyk ucieczkę młodzieży szkolnej do szkół w Sanoku i innych okolicznych gmin. – Tę falę należy powstrzymać poprzez lepszą ofertę szkolną. Widać ta obecna nie jest dobra – ocenił. Jego wypowiedź zakończyła deklaracja, iż pod jego rządami Gmina będzie funkcjonowała w sposób przejrzysty, a ważne decyzje będą konsultowane z mieszkańcami. – Będę przekazywał w dół jak najwięcej uprawnień, aby w ten sposób obudzić społeczność lokalną. Ta gmina musi kwitnąć.

Odpowiadając na pytania, M. Daszyk przyznał, że Gmina jest dobrze zarządzana, co nie oznacza, że nie może być jeszcze lepiej. Oświadczył, że zwróci się do wójta Mariusza Szmyda z apelem, aby prowadzona przez niego kampania wyborcza była kampanią merytoryczną. Zwróci się też do wójta o anulowanie zarządzenia ustalającego opłatę za wynajem sali na spotkania z wyborcami w kwocie 1.000 złotych. (w gm. Zarszyn 150 zł). Na zakończenie poinformował zebranych, że kampanię rozpocznie zgodnie z kalendarzem wyborczym, teraz na jakiś czas zmuszony jest wyjechać za granicę, aby zarobić pieniądze właśnie na kampanię. – Będę ją prowadził za własne środki, a ponieważ nimi nie dysponuję, muszę o nie zadbać – oświadczył przy otwartej kurtynie.

Marian Struś

Delikatne muśnięcie minionych lat

Zespół Szkół nr 5 im. Ignacego Łukasiewicza rozpoczął obchody jubileuszu 40-lecia. Zainaugurowała go sesja popularno-naukowa, dotycząca historii popularnej „Setki”.

Placówka powstała w 1970 jako Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doksztalująca, w miarę upływu lat trzykrotnie zmieniając nazwę: najpierw na Zasadniczą Szkołę Zawodową, potem na Zespół Szkół Zawodowych, wreszcie na Zespół Szkół nr 5. Bez względu jednak na sztyl, sanocznianie niezmiennie kojarzą go jako „Setkę”, oczywiście od mnogości zawodów, których można się tu wyuczyć. W ciągu 40 lat szkoła wydała ponad 8600 absolwentów.

Uczniowie przypomnieli najważniejsze fakty z kalendarium szkoły, zapowiedziane jako „Delikatne muśnięcie minionych lat”. Historyczne wydarzenia poparte zostały cytatami z lokalnej prasy. Było więc o nadaniu szkole jej imienia w 1993 roku, zmianach na stanowisku dyrektora placówki oraz wprowadzaniu nowych kierunków. Nie zabrakło wspomnień o sukcesach uczniów w olimpiadach przedmiotowych i rywalizacji sportowej. Całość uzupełniły występy artystyczne.

Na koniec głos zabrali goście. Burmistrz Wojciech Blecharczyk

mówił o rosnącej roli szkół zawodowych, a emerytowany nauczyciel Wacław Drwięga podkreślał trafiony klimat uroczystości w obliczu tragedii narodowej – stonowany, aczkolwiek nie żalobny. Natomiast ks. Andrzej Skiba 40 lat szkoły porównał do drzewa, którego korzenie wrosły w sanocką glebę, a korona rozgałęziła się na różne zawody. – Życzę wam, aby lampa Łukasiewicza – waszego patrona, zawsze świeciła odpowiednim blaskiem – spuentował swe wystąpienie duchowny. Wszyscy życzyli też uczniom szkoły, by po zdaniu matury nie mieli problemów ze znalezieniem pracy.

– To dopiero początek naszych uroczystości. Od teraz wszystkie szkolne imprezy – rozgrywki sportowe, konkursy i występy – odbywać się będą pod egidą 40-lecia. Na potrzeby jubileuszu stworzyliśmy nawet stronę internetową. Finał obchodów planujemy na jesień, kiedy to odbędzie się zjazd absolwentów – powiedziała Halina Dembiczak, dyrektorka ZS nr 5.

B. Błażewicz



Uczniowie przedstawili najważniejsze fakty z historii Zespołu Szkół nr 5.

Dęby Katyńskie w Bieszczadach

Komańcza to kolejna gmina powiatu sanockiego, która ma Dęby Katyńskie. Drzewka upamiętniające trzy osoby związane z tym terenem, a zamordowane przez NKWD, zasadzono w Rzepedzi, Szczawnem i samej Komańczy.

Wkopywanie dębów stanowiło główny punkt „Dnia Katyńskiego”, którym uczczono pamięć ofiar tragedii sprzed 70 lat oraz katastrofy samolotu rządowego pod Smoleńskiem. Uroczystość była inicjatywą miejscowych władz oraz szkół, które przyłączyły się do ogólnopolskiej akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia”. W organizacji obchodów uczestniczyły też: miejscowe nadleśnictwo, Zespół Szkół Leśnych w Lesku oraz parafie w Rzepedzi i Komańczy. W kościele w Komańczy odprawiona została msza św., celebrowana przez ks. Bolesława Burka, kapelana WP Garnizonu „Przemysł”. Jego kazanie było prawdziwą lekcją historii i patriotyzmu.

Po nabożeństwie nastąpiło posadzenie i poświęcenie Dębów Pamięci. W Komańczy swe drzewko będzie miał asp. Stanisław Irla, w Szczawnem – kpt. Józef Władysław, a w Rzepedzi – st. straż-

nik SG Jan Kubiak. Aktów zasadzenia dokonali przedstawiciele władz gminy – wójt Stanisław Bielawka i przewodniczący rady Witold Jawor oraz nadleśniczy Piotr Łański. Wśród gości była m.in. drużna Krystyna Chowaniec, która ziemię przywieziona z Katynia wyspała pod każdy z dębów. Podniosły nastrój podkreśliły fanfary i hejnały, grane przez Zespół Sygnalistów Myśliwskich z ZSL w Lesku. Końcowym akcentem uroczystości była akademii, przygotowana przez młodzież z Zespołu Szkół w Rzepedzi.

(bb)

Konserwator sypnął groszem

Wojewódzki Konserwator Zabytków rozdzielił dotacje na remonty zabytków, dzięki czemu podjęte zostaną najpilniejsze prace, zapobiegające zniszczeniu cennych dzieł architektury drewnianej i murowanej, polichromii ściennych, rzeźb, obrazów i wyrobów rzemiosła artystycznego.

Na terenie powiatu sanockiego dotacje na prace remontowo-konserwatorskie otrzymają: kościół farny w Sanoku (40 tys. zł); biskupstwo przemysko-nowosądeckie (25 tys. zł); Zagórz – kościół (40 tys. zł); Mrzygłód – kościół (30 tys. zł); Nowosielce – dwór (35 tys. zł); Turzańsk – dzwonnica drewniana (20 tys. zł); Tyrawa Solna – kościół filialny (10 tys. zł); Tyrawa Wołoska – kościół parafialny (35 tys. zł); Wujskie – kościół (25 tys. zł); Komańcza – klasztor (80 tys. zł).

Konserwator przydzielił także dotacje na tzw. zabytki ruchome (są nimi np. obrazy). Otrzymują je: Czerteż – cerkiew (20 tys. zł); Jaćmierz – kościół parafialny (10 tys. zł); Lalin – dawna cerkiew – kościół (30 tys. zł); Niebieszczany – ołtarz główny, drugi etap prac (15 tys. zł); Poraz – kościół (50 tys. zł); Rzepedź – cerkiew (8 tys. zł); Sanok – cerkiew (20 tys. zł); Sanok – nagrobek Mateusza Beksińskiego (5 tys. zł); Tyrawa Wołoska – kościół parafialny (70 tys. zł); Zagórz – kościół (15 tys. zł).

Dobrze się stało, że pieniądze przekazane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nawiązują do wcześniej rozdzielonych przez Sejmik Województwa Podkarpackiego. – Dzięki temu wiele inwestycji ma dużą szansę na realizację poprzez skumulowanie dotacji z dwóch źródeł – podkreśla Sławomir Miklicz, radny wojewódzki.

(z)

Kradli przewody

Trzech młodych mężczyzn usiłowało ukraść przewody kolejowej linii napowietrznej. Wpadli na gorącym uczynku.

W ubiegłą środę nad ranem w Załężu policjanci sanockiej KPP zatrzymali 3 mieszkańców powiatu bieszczadzkiego w wieku 18, 19 i 20 lat, którzy usiłowali ukraść 600 m przewodów technicznej linii napowietrznej o wartości 500 zł. Ustalono, że 2 z nich dokonano podobnej kradzieży 17 grudnia 2009, powodując straty 460 zł. Sprawcom grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. /k/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Drogiemu koledze

Tomaszowi Jarzynie

wyrazy głębokiego żalu
i współczucia
z powodu śmierci

Taty
składa

Zarząd i współpracownicy
firmy BAUMIT Sp. z o.o.



Sanok akordeonową stolicą Polski

Taką laurkę wystawił Sanokowi prezes Stowarzyszenia Akordeonistów Polskich prof. Włodzimierz Lech Puchnowski, otwierając w środę XVI Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe. By podkreślić znaczenie Sanoka w rozwoju polskiej akordeonistyki, w sobotę odbędzie się w grodzie Grzegorza Walny Zjazd Stowarzyszenia, zorganizowany z okazji jego 50-lecia.

Otwierając sanocki festiwal, któremu patronuje Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, burmistrz miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk podkreślił wielkie znaczenie dla rozwoju kultury całego środowiska Państwowej Szkoły Muzycznej. – To, że możemy nazywać Sanok miastem kultury, jest m.in. zasługą tej szkoły i jej dyrektora Andrzeja Smolika. To, że o Sanoku jest głośno w Polsce i poza jej granicami, to jest tak m.in. dzięki akordeonom, które u nas naprawdę pięknie brzmią – powiedział burmistrz.



Kwiaty dla kompozytorki Barbary Kaszuby i jej gratulacje dla Leszka Kołodziejskiego za piękne wykonanie zwycięskiego utworu na akordeon „Tysiąc głosów w niebiosach”.

Inauguracyjny koncert rozpoczął się od wykonania kompozycji, która otrzymała Grand Prix w konkursie kompozytorskim towarzyszącym sanockiemu festiwalowi akordeonowemu. Zwycięski utwór pt. „Tysiąc głosów

w niebiosach” skomponowała Barbara Kaszuba, a wykonał go Leszek Kołodziejski (akordeon) z kwartetem smyczkowym z Łodzi. Utwór ten organizatorzy festiwalu, za zgodą kompozytorki dedykowali ofiarom katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem.

A potem na scenie pojawiła się orkiestra akordeonowa AKUD z Novego Sadu w Serbii. To było prawdziwe mistrzostwo. Widownia oniemiała z wrażenia, słuchając czegoś, czego jeszcze w Sanoku nie było. Grali wspaniale, wprawiając w zachwyt festiwalową publiczność. Trzeba było to słyszeć, żeby pojąć, dla czego orkiestra z Serbii uznawana jest za jedną z najlepszych na świecie. Chwała organizatorom, że postarali się o tak wspaniały prezent.

Prosto z sali koncertowej
Marian Strus

Gdy niespokojna dusza, przytul ikonę...

Wyjątkowo tłoczny i gwarny okazał się poniedziałkowy wernisaż wystawy „Niczym spojrzenie IKONY”, prezentującej artystyczne dokonania dwóch sanoczank – Alicji Stodolak i Haliny Więcek. W klimat spotkania wprowadziły gitarowo-wokalny mini recital córki pani Alicji oraz wiersze pani Haliny, czytane przez zaprzyjaźnionych recytatorów.



Alicja Stodolak i Halina Więcek (od prawej) w asyście Marianny Jary – recytatorki wierszy p. Haliny - oraz Leszka Puchały, dyrektora MBP, pełniącego obowiązki gospodarza spotkania

Pierwsza – ikonopisarka samouk – stworzyła w rodzinnych Zabłotcach galerię „Na szlaku ikon”, w której prezentuje prace własne, jak i innych twórców regionalnych. Piszemy ikony zgodnie ze starym kanonem sztuki.

– Dlaczego właśnie ikony? To był przypadek. Kiedyś przyjechał znajomy, dla którego kiedyś coś malowałam i poprosił o wykonanie trzech ikon. Wzbraniałam się długo, bojąc się, że nie dam rady, ale w końcu uległam. I tak

złapałam bakcyła. Kiedy potem jeszcze wpadły mi w ręce gonty i stare deski, wiedziałam, że będę malować ikony. W podstawy teorii wprowadził mnie Robert Myszkal, resztę doczytałam. Farby kupuję gotowe, ale deskę od początku przygotowuję sama. Czasem jej faktura podpowiada treść. Malowanie ikon to zupełnie coś innego od malowania zwykłych obrazów. Wymaga ciszy i skupienia, całkowitego odizolowania się od otoczenia – mówi Alicja Stodolak.

Drużyna – emerytowana polonistka, poetka, ekumenistka – znana jako autorka licznych tomików poetyckich oraz współorganizatorka Spotkań Ekumenicznych, dopiero na emeryturze powróciła do plastycznej pasji.

– Jestem zachwycona kulturą Wschodu, chrześcijaństwem, ekumenizmem. Do tej pory wyrażałam ten zachwyt głównie poprzez wiersze – na pasję plastyczną nie było czasu. Teraz wiodę życie skromnej emerytki i choć pisanie nie zarzucałam – w tym roku ukazały się kolejne tomiki, tłumaczone – muszę się pochwalić – na cztery obce języki – mam również czas na pisanie

ikon. Wykonuję je w technice tradycyjnej oraz decoupage'u, którą poznałam na szkoleniu w Warszawie. Pisanie ikon nie jest łatwe. Musi być odpowiedni nastrój do tego. Najlepszą porą jest wieczór albo noc, kiedy wokół panuje cisza. Ikona sama w sobie jest już modlitwą – pisząc, także się modlę. I moje koty chyba też, bo siedzą cicho, uważnie wpatrując w to, co robię... – przyznaje z uśmiechem Halina Więcek.

Połączone pasją artystyczną – i miłością do kotów rasy Maine Coon – postanowiły wspólnie zaprezentować swe prace szerszej widowni. I mariaż ten okazał się udany. Na wystawie dominują oczywiście ikony – jedne czelowane starannie jako miniaturki o przeróżnych kształtach, drugie oprawione w stateczne ramy, jeszcze inne przyciągające wzrok nieco chropawą, ale nader szlachetną fakturą starej deski... Feerii form i kolorów dorównuje bogactwo treści, wyrażane głębią spojrzenia spoglądających zewsząd Madonn, aniołów i Pantokratora, który stąpa cichutko – galerię ikon zwiedza...

/joko/

KINO SDK ZAPRASZA

„Już nie pamiętam, kiedy ostatnio tak głośno śmiałem się w kinie” – powtarzali zgodnie recenzenci po pierwszych pokazach najnowszego filmu Woody'ego Allena, zatytułowanego „Co nas kręci, co nas podnieca”. Tematyka filmu dotyczy, jak to wcześniej często bywało u nowojorskiego mistrza, relacji damsko-męskich, tym razem potraktowanych jako niezastąpione źródło komediowych inspiracji. Błyskotliwy humor, fantastyczne dialogi. W Kinie SDK – uwaga! – na razie tylko w niedzielę o godz. 17.

Kto nie zdąży obejrzeć najnowszego Allena, może wybrać „Trick” – polską komedię sensacyjną, także reklamowaną jako przykład inteligentnego humoru. Na ekranie m.in. Karolina Gruszka, Piotr Adamczyk, Andrzej Chyra, Robert Więckiewicz. W Kinie SDK w niedzielę o 19, we wtorek o 18 i w środę o 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.

W klimacie Wielkanocy

Parafia pw. Przemienienia Pańskiego zaprasza w najbliższą niedzielę, 25 kwietnia, o godz. 19 na Koncert Wielkanocny (po wieczornej mszy św.).

Wśród wykonawców reprezentują się: Chór mieszany ECHO, działający przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krośnie, zespół dziecięcy SOULIKI, który funkcjonuje przy Sanockim Towarzystwie Muzycznym oraz zespół wokalny SOUL, reprezentujący gospodarza wieczoru, czyli sanocką fargę. W koncercie wystąpi również orkiestra złożona z uczniów sanockiej szkoły muzycznej. Muzycy – wspólnie z chórzystami – wykonają m.in. fragmenty Requiem Mozarta, poświęcone pamięci ofiar tragicznej katastrofy pod Smoleńskiem. /k/

Z górnej półki

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie autorskie z Eustachym Ryłskim – pisarzem uważanym za twórcę najlepszej prozy polskiej po 1989 roku. Odbędzie się ono 28 kwietnia (środa) o godz. 18 w ramach cyklu „Co czytać? Wieczory z literaturą współczesną”.

Eustachy Ryłski. Wychowywał się w otoczeniu kobiet – ojca, żołnierza AK, Niemcy rozstrzelała na dwa miesiące przed jego narodzinami. W życiu chwycił się różnych zajęć: był urzędnikiem, robotnikiem, instruktorem w domu kultury, wychowawcą w szkole budowlanej. Jako pisarz zadebiutował w 1984 roku powieściowym dyptykiem „Stankiewicz. Powrót”, entuzjastycznie przyjętym przez krytykę. Potem zamilił na 20 lat, pisząc jedynie scenariusze do Teatru Telewizyjnego, który niezwykle sobie ceni. Na nowo zaistniał w polskiej literaturze za sprawą „Człowieka w cieniu” i „Warunku”, za które otrzymał wiele prestiżowych nagród, m. in. Nagrodę Literacką im. J. Mackiewicza (2005), nominację do Śląskiego Wawrzynu Literackiego, Angelusa i Nike (2006). /k/

Wszystkie barwy podium

Gitarowa reprezentacja Państwowej Szkoły Muzycznej kontynuuje pasmo sukcesów. Podczas VII Regionalnych Przesłuchań w Strzyżowie zdobyła komplet nagród: pierwszą, drugą i trzecią. Gdyby to było w sporcie, ekipa PSM Sanok zajęłaby całe podium.

O popularności, jaką cieszy się gitara, może świadczyć rekordowa (około 70) liczba uczestników VII Regionalnych Przesłuchań Uczniów Klas Gitary Szkół Muzycznych I stopnia. Do Strzyżowa przyjechali najlepsi młodzi gitarzyści z regionu południowo-wschodniej Polski. Wśród nich nie zabrakło reprezentantów „sanockiej szkoły gitarowej”, którzy znakomicie zaprezentowali się podczas przesłuchań i zdobyli uznanie jurorów.

Najmłodszą grupę (do lat 9) wygrała Marysia Kozimor, będąc poza konkurencją. Jej nieco star-

sza koleżanka Zuzia Kopiec w grupie do lat 11 otrzymała III nagrodę, natomiast Marysia Korzeniowska w grupie do lat 13 wywalczyła II miejsce. Cała trójka uczy się w klasie gitary Iwony Boddziak. W przesłuchaniach udział wzięli również uczniowie Macieja Harny: Michał Chmura oraz Ola Gorgoń. Państwowa Szkoła Muzyczna w Sanoku może być dumna ze swojej gitarowej reprezentacji, która kontynuuje pasmo szkolnych sukcesów. Również dla miasta jest to doskonała promocja i reklama. emes



Szczęśliwe laureatki. Na zdjęciu od lewej: Marysia Kozimor, Marysia Korzeniowska i Zuzia Kopiec. Jak widać, nadszedł czas dominacji dziewcząt w klasie gitary.

Koncerty w „Kinie”

W najbliższych dniach na dwa koncerty zaprasza Klub „Kino”.

Pierwsza impreza już dzisiaj (piątek, 23 kwietnia). Uczestników czeka spora dawka ostrej muzyki, bo wystąpią trzy znane zespoły metalowe: HUNTER, CORRUPTION i DEAD SANITY. Początek koncertu o godz. 18.30, bilety w cenie 30 zł.

Za niecały tydzień (czwartek, 29 kwietnia) odbędzie się koncert charytatywny, na którym zagrają: HORYZONT ZDARZEŃ z Leska i FORTE z Sanoka. Początek o godz. 20, bilety po 10 zł. Dochód przeznaczony zostanie dla Lucyny z Sanoka, chorującej na nowotwór. (b)

Jadąc, czyli Andrzej Stasiuk

W drodze między Babadag a Dojczland – znalazł czas na przystanek w Sanoku. Czytany, nagradzany, oczekiwany Andrzej Stasiuk – od czasu „Dukli” i „Opowieści galicyjskich” – niekwestionowany obywatel honorowy naszej „europejskiej prowincji”.

Co jakiś czas kolejną książką odwraca się od nowoczesnej, zagonionej Europy i swoją pisarską uwagę skupia na „zadupkach, które – jak pisze – kocha miłością beznadziejną”.

A przecież egzotyka tej części Europy, której poświęcił choćby „Jadąc do Babadag”, nie inspiruje w sposób oczywisty i nie inspiruje wielu, w każdym razie nie aż tak, by dedykować jej kolejne wyprawy, książki i jakże cenny pisarski czas. U Stasiuka ciekawość tego świata jest zarażająca. A i jego samego życie tam, „odarte z nowoczesnych rekwiwizytów i sztucznie wytyczanych celów”, przyciąga do siebie coraz silniej. Czy? Możliwością poczucia się częścią świata zatrzymanego w czasie? Zrozumienia siebie poprzez rzeczywistość nieeuropejsko surową i pozbawioną „pozłotek”? Odszukania zagubionej gdzieś w drodze słowiańskiej tożsamości (jej przecucie odzywa się w nim nie tylko na Bałkanach, które pochłonięły go na dobre i jak mówi – przypały do muru, ale także jako ciągota do bezkresnego stepu, gdzieś na wschodzie)? W kontrze do admiracji, odniesień i powołań na dziedzictwo śródziemnomorskie?

Być może tę mniej spektakularną, momentami trudną do zrozu-

mienia fascynację powoduje fakt, że to na chwilę, że dekoracje za moment ulegną zmianie, a on sam – znany pisarz – będzie znów podróżował po Dojczlandzie, bądź jako wydawca podejmował decyzje o dodruku Herthy Müller? A może charakterystyczne jadąc to nie tylko kwestia jednego tytułu, a swego rodzaju credo pisarza? Bo kiedy w okolicznościach właściwych światu, w którym funkcjonuje na co dzień, ten cywilizowany włóczęga staje twarzą w twarz z nabożnie przyglądającą się mu podczas spotkań autorskich publicznością, zaczyna dziać się coś dziwnego: w pewnym momencie – siedzący naprzeciwko – mamy wrażenie jakby to o nas kiedyś napisał: [...] co mogłem powiedzieć, skoro zjawilem się tutaj, przy tym płocie, jako widomy znak nierówności, zjawilem się i odjadę, kiedy tylko zechcę, zostawiając tego starego mężczyznę w zniszczonym ubraniu, z tanim papierosem dopalającym się w palcach. Może niezbyt to komfortowa sytuacja, ale jedynie w takich konfrontacjach czytelnik stasiukowej prozy może zyskać pewność, jak nieudawany, niekonkretny i wbrew pozorom niewartościujący to „znak”.

Anna Strzelecka

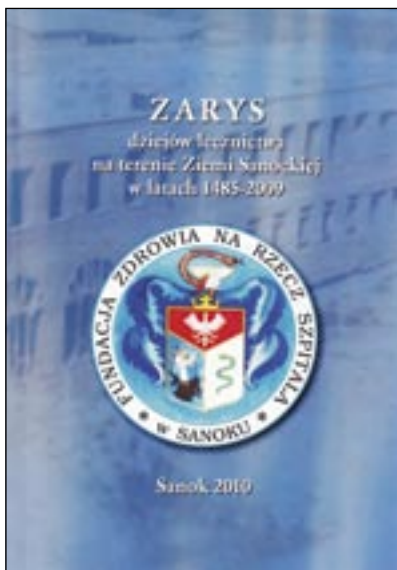
Fundacja wydawcą

O niezwykły prezent dla Sanoka postarała się Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia, wydając książkę pt. „Zarys dziejów lecznictwa na terenie Ziemi Sanockiej w latach 1485-2009”. To pierwsze wydawnictwo poświęcone sanockiemu szpitalnictwu. Nie będzie łatwo stać się jego posiadaczem. Nie będzie go bowiem w sprzedaży, a otrzymają go w darze wyłącznie ci, którzy wspierają Fundację w jej poczynaniach na rzecz niesienia pomocy szpitalowi.

Kilka lat temu postanowiliśmy zebrać w pewną całość wszystko to, co udało się nam zebrać na temat sanockiego lecznictwa, co znajduje się w archiwach i wreszcie to, co mieszkańcy mają i przekazują sobie z pokolenia na pokolenie. W zamiarach tych wsparł nas historyk Edward Zając, a także znani sanoccy lekarze i aptekarze m.in. Henryk Czerwiński, Alicja Kawaska, Zygmunt Żyłka. Dzięki nim udało się nam stworzyć bardzo ciekawą – moim zdaniem – opowieść o sanockim szpitalnictwie, wzbogaconą wiedzą z dziejów ruchu czerwonokrzyńskiego oraz sanockiego koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego – mówi prezes Fundacji Józef Baszak.

Książka, nie tylko z racji swej dziewięćdziesięciu lat, jest autentycznie ciekawa. To właśnie z niej dowiadujemy się, że początki sanockiego szpitalnictwa sięgają czasów średniowiecza, że z 1485 roku pochodzi pierwsza informacja o potwierdzeniu przez króla Kazimierza Jagiellończyka fundacji Szpitala Ubogich w Sanoku. Lokalizacja szpitala to pierwotne zabudowania konwentu francisz-

kańskiego usytuowanego u schyłku XIV wieku poza ówczesnymi wałami miasta, u zbiegu dzisiejszych ulic Kościuszki i Grzegorza z Sanoka. Wiele faktów z dzie-



ny lecznictwa na przełomie XIX i XX wieku zawiera publikacja p. Alicji Kawaskiej. O pracy szpitala w ostatnich 35 latach XX wieku pisze z kolei lek. Zygmunt Żyłka. To wielka skarbnica wiedzy o szpitalnictwie i ludziach z nim związanych. Zwieńczeniem wy-

dawnictwa jest rozdział poświęcony działalności Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia, która w ubiegłym roku osiągnęła pełnoletność, czyli swoje 18-lecie.

W czasie, gdy „Zarys dziejów lecznictwa na Ziemi Sanockiej” był już w druku, dotarły do nas kolejne interesujące dokumenty, co sprawiło, że spontanicznie podjęliśmy decyzję: będziemy pracować nad drugim, poszerzonym wydaniem książki. I zdanie to podtrzymujemy. W związku z tym pragniemy zaapelować do mieszkańców Ziemi Sanockiej: jeśli macie Państwo jakiekolwiek dokumenty piśmienne, fotografie, jeśli dysponujecie jakimiś interesującymi przekazami ustnymi związanymi z lecznictwem, podzielcie się z nami. Bardzo o to proszę. Oczywiście wszystkie materiały, które mogą być rodzinnymi pamiątkami, po wykorzystaniu zwrócimy. Proszę o kontakt z Fundacją – tel. 13 46 41 333 – mówi prezes Józef Baszak.

Przyłączamy się do prośby i jesteśmy przekonani, że mieszkańcy Sanoka i okolicznych miejscowości nie pozostaną głusi na apel Fundacji. Tej Fundacji, która tak wspaniale wspomaga sanocki Szpital, ciesząc się powszechną sympatią społeczeństwa. Teraz, po wydaniu bezcennego rarytasu wydawniczego, jakim jest „Zarys dziejów lecznictwa...” ta sympatia winna być jeszcze większa.

Marian Strus

Co ludzie gadają

Zjednoczenie bis



TOMASZ CHOMISZCZAK

Doświadczenia ostatnich kilkunastu dni, poza ich dotkliwym, żalobnym charakterem, stały się przykładem krzepiącej integracji, która wlatuje ponad granice, instytucje, pakiety i gospodarki. Myślę tu zwłaszcza o Europie, której przyszło zjednoczyć się podczas polskich uroczystości pogrzebowych. Niepotrzebne i nieprzydatne w takich chwilach są wyrachowane posunięcia, scenariusze polityczne, racjonalne ważenie „za i przeciw”. Współodczuwanie, tak po prostu, okazało się o wiele mocniejszym impulsem do wspólnego ustawienia się w jednym szeregu ważnych przywódców naszego globu niż jakiegokolwiek układy, sojusze, porozumienia, umowy i co tam jeszcze człowiek jest w stanie na co dzień wymyślić.

Przykro jest stwierdzić, że dopiero zwielokrotniona śmierć

i niebywała tragedia narodowa były w stanie tego dokonać. Jednak, z drugiej strony, całe wydarzenie wnosi odrobinę pokrzepienia w nasze – Polaków i Europejczyków – serca. Może rzeczywiście warto wierzyć, że są na świecie uczucia i wartości nadrzędne, które wymykają się sztywnym, ciasnym, niejednokrotnie nudnym regułom protokołu i wszelkiej poprawności, także tej politycznej?

Jeszcze wisiła w powietrzu żalobna nuta, kiedy nad Starym Kontynentem zawisło zagrożenie zupełnie innego rodzaju. Chociaż... czy zupełnie innego? Czy ogarniająca Europę chmura wulkanicznego pyłu nie należy w końcu do tego samego porządku świata, porządku natury, którego człowiek nie jest w stanie do końca objąć rozumem, a tym bardziej – wziąć we władanie?

Nie siląc się na jakiegokolwiek naukowe roztrząsanie tak skomplikowanych zagadnień, zwróć tylko uwagę na fakt, że również i to wydarzenie uzmysłowilo milionom jednostek na całym świecie dwie rzeczy. Po pierwsze, że w takich sytuacjach tworzymy – czy się nam to podoba, czy nie – jedną wielką grupę absolutnie równych istot. A po drugie: jak niewiele możemy poradzić na skutki żywiołów i jak bardzo kruchymi stworzeniami wszyscy jesteśmy.

Krótki czas, niezwykle doświadczenia. I ogromna dla nas lekcja pokory. Prawdziwe, życiowe rekolacje.

Piosenka ekologiczna, przyrodnicza, turystyczna

Liga Ochrony Przyrody zaprasza dzieci i młodzież do udziału w I Bieszczadzkiem Regionalnym Przeglądzie Piosenki Ekologicznej „Sanok 2010”. Impreza za dwa tygodnie odbędzie się w Klubie „Górnika”. Zapisy uczestników trwają do piątku, 30 kwietnia.

– Takie przeglądy od kilku lat organizuje nasz oddział w Przemyślu, podobne ma też okręg rzeszowski, więc postanowiliśmy nie być gorsi – mówi Marek Marynowicz, prezes zarządu okręgu bieszczadzkiego LOP.

Impreza planowana jest na piątek, 7 maja, w klubie Natfowca. Początek o godz. 9. Jedynym warunkiem występu jest tekst piosenki, traktujący o szeroko rozumianej tematyce ekologicznej, przyrodniczej, czy turystycznej. – To może być prawie wszystko, nawet słynny „Deszcz w Cisnej”, bo przecież deszcz kojarzy się z ekologią i przyrodą, a Cisna z turystyką – żartują w sanockim LOP-ie.

Oczywiście szczególnie mile widziane będą piosenki autorskie, choć z pewnością większość uczestników przeglądu zaprezentuje przeróbki słynnych przebojów, czy też własne teksty, śpiewane do znanych melodii. Każdy zgłasza się z gotowym podkładem muzycznym, choć organizatorzy liczą też, że część wykonawców pojawi się z instrumentami. Próby nie są przewidziane.

Młodzi artyści zaprezentują się aż w 10 kategoriach. Podstawowy podział to oczywiście soliści i zespo-



Przeгляд organizowany od kilku lat w Przemyślu cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Za każdym razem uczestniczy w nim kilkudziesięcioosobowa grupa dzieci i młodzieży.

ty, liczące jednak nie więcej niż 4 osoby. Do tego dochodzi 5 grup wiekowych – przedszkola, podstawówki do klasy III i powyżej, gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne. Formuła jest oczywiście płynna – zespoły nie muszą być tworzone przez uczniów tej samej szkoły, możliwe są wszelkie „kolaboracje”.

Termin zgłoszeń do udziału w sanockim przeglądzie upływa w piątek, 30 kwietnia. Zapisy telefonicznie (13-463-68-58), mailowo (lop.sanok@gmail.com) lub osobiście w siedzibie Ligi (ul. Kościuszki 12). – Gorąco zachęcamy wszystkich chętnych do

udziału w naszej imprezie. Liczymy, że młodzież zmotywują nauczyciele, zwłaszcza ci prowadzący szkolne koła LOP – zaprasza prezes Marynowicz.

Dla wszystkich uczestników organizatorzy szykują atrakcyjne nagrody. Oczywiście te najbardziej cenne trafią do laureatów, którzy otrzymają m.in. odtwarzacze mp3, książki i albumy. Kto jednak wie, czy większej atrakcji nie będzie stanowić zakwalifikowanie się do przeglądu wojewódzkiego, w którym najlepsi rywalizować będą z laureatami przeglądów w Przemyślu i Rzeszowie. Finałowa impreza planowana jest na wrzesień, być może znów w naszym mieście.

B. Błażewicz



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek – 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek – 9-18, sobota – 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja na temat ogólnodostępnych godzin dla klientów indywidualnych tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych tel. 13-463-16-60

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
16-19 IV – apteka „PANORAMA” ul. Krakowska 2.
19-26 IV – apteka „VALEO”, ul. Lipińskiego 10a.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i śr. pt. 11.30-19.30.
Dyżur członków MKRPa poniedziałki (16-18). Dyżur pełni: 19.04.2010 r. – Ewa Patała. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.
Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Panu Tadeuszowi Drwiędze
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **MATKI**
składają
Starosta i Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Sanoku

Państwu Januszowi i Teresie Węgrzyn
wyraży głębokiego współczucia z powodu
śmierci **OJCA i TEŚCIA**
składają
Zarząd i pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

Panu Antoniemu Wroniakowi
wyraży głębokiego współczucia z powodu
śmierci **MATKI**
składają
Zarząd i pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

Jeszcze o wycince w Górach Słonnych

Zmartwił mnie Pan Doktor Edward Marszałek, Rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, polemizując z moim tekstem „Pacjent nie przeżył”. Zmartwił nie dlatego, że podjął dialog – bo to akurat cenię – ale że potwierdził moje najgorsze obawy. Te mianowicie, że dewastacja krajobrazu Gór Słonnych okazuje się jeszcze jednym potwierdzeniem niepięknej zasady: „O co ten szum? Nic się nie stało”.

WALDEMAR BAŁDA

Pan Doktor bardzo pięknie udowadnia mi brak kompetencji, podpierając się zarówno własną wiedzą i doświadczeniem jak i źródłami. Przyjmuję; to oczywiście, że jako dziennikarz (względnie filolog) jestem takim samym ignorantem w dziedzinie leśnictwa jak i języka polskiego (co delikatnie mi wypomniał). Zapomina jednak o jednej, nader istotnej kwestii: nie rozmawiamy o teorii, lecz o faktach. A te widać gołym okiem. I to stwierdzenie powinno naszą konwersację zamknąć, nie chciałbym jednak, aby Pan Rzecznik mógł sądzić, że Go lekceważę. Brnę więc głębiej.

Po raz drugi jestem zbudowany – pierwszy raz w ten stan wprowadził mnie mail Pana Edwarda Marszałka – wizją wybujałych jodeł, uratowanych dzięki radykalnym poczynaniom leśników. Tyle tylko, że w pełnej krasie urządził je zapewne moje córki, gdy osiągną wiek przedemerytalny, względnie wnuki; ale już nie ja. Jako człowiek małej wiary nie wpadam więc w euforię; wolałbym, aby Góry Słonne, których urodę przez lata propagowałem na miarę swoich możliwości, wciąż były łańcuchem, pokrytym pięknym lasem. I nie sądzę, abym był w tak małoduszny stosunku do świata odosobniony.

Zonglerka... Zaiste: to przykra sprawa. Dla obu stron. Wiadomo mi skądinąd, że żaden leśnik nie protestował nigdy wobec stwierdzeń, iż Sanok sąsiaduje z parkiem krajobrazowym – tę subtelną różnicę, że park nie obejmuje głównego grzbietu, Złote Środowisko zaczęło wybijać, kiedy przyszedł czas realizowania planów... No właśnie, cze-



Ciekawe za ile to zaszumią nam jodły na gór szczytach, tak jak jeszcze nie dawno szumiły nam dęby?

go? Ja twierdzę, że stosownym określeniem jest „wycinka”, Pan Doktor, jak miemam, wolałby „urządzenie lasu”.

Pan Edward powątpiewa w mój obiektywizm. Stuszenie: kiedy stykam się z tak osobiłym postępowaniem, nie sposób mi zachować obojętności. Zwłaszcza, że jako dziennikarz z ubogim, sięgającym ledwie 26 lat doświadczeniem, mam w pamięci kilka spraw, nakazujących mi z rezerwą odnosić się do poczynania leśników. Myślę na przykład o utrzymującym się do końca istnienia PRL braku zbieżności pomiędzy ilością wycinanego w Bieszczadach drewna a możliwościami wywiezienia go (przecież to nie mój wymysł, lecz fakt: dowodem próchniejące latami po lasach stopy...); o budowie, siłami Zarządu Budownictwa Leśnego w Ustrzykach Dolnych,

instytucji podlegającej Lasom Państwowym, absurdalnej (że z upodobaniem postępuję się słowem, znaczenia którego wszak nie rozumiem) drogi z Ustrzyk Górnych przez Wołosate pod Rozsypaniec; szatkowaniu ekosystemów poprzez prowadzenie

kazmu, ale fakt, że ktoś jest właścicielem gruntu w sąsiedztwie rynku np. w Krośnie, nie oznacza, iż ma on prawo zdewastować panoramę tego miasta, budując drapacz chmur, pokryty pstrokatą farbą; przeciwnie – oznacza to, że swoje zamiary musi dostosować

gdzie się dało dróg stokowych czy – pozytywnie opiniowanej przez dyrektora BPN, leśnika z zawodu – rekultywacji doliny Wołosatego przy pomocy materiałów wybuchowych. A żeby być uczciwym, dodam jeszcze ginący las świerkowy koło Sianek: ewidentny błąd leśników austriackich. Wszystkie te przypadki nauczyły mnie jednego: że tak jak ja nie mam monopolu na wszechwiedzę, tak leśnicy nie są posiadaczami wiedzy tajemnej, ex definitione wyjętymi spod krytyki. Leśnicy również się mylą; a ich błędy mocniej ważą na dobrostanie (znam znaczenie tego słowa, zapewniam!) społeczeństwa aniżeli jeden czy drugi błąd dziennikarza (albo filologa).

A to, co stało się – że użyję bezosobowej formy – w Górach Słonnych, to właśnie tego dobrostanu zubożenie. Przepraszam za upór w przywiązaniu do sar-

do otoczenia i liczyć się z opinią społeczną. I tak samo powinno być z Górami Słonnymi: tego, że ich stokami zarządzają Lasy Państwowe nie można utożsamiać z prawem tych ostatnich do ignorowania opinii publicznej.

Której – Panie Edwardzie, już na koniec – byłem i jestem nie kreatorem, lecz wyrazicielem. A to jednak różnica. Taka, jaką dostrzegam między dozwoloną prawem i dobrymi obyczajami krytyką a „naruszeniem dobrego imienia”, oraz między sprostowaniem a polemiką. Pan nazwał swe wywody sprostowaniem, choć niczego Pan nie sprostował – przedstawił Pan tylko inny punkt widzenia – wszak każdy autor lubi wiedzieć, że jego teksty budzą zainteresowanie... – ale go nie podzielał.

Do czego mam przecież prawo.

§ Prawnik radzi

Zawarłem umowę przedwstępną przenoszącą własność nieruchomości, w której określiliśmy nieruchomość (nr księgi wieczystej), cenę sprzedaży oraz termin zawarcia umowy właściwej przenoszącej własność. Termin ten, niestety, minął a sprzedawca najprawdopodobniej wyjechał i nie mogę się z nim skontaktować. Umowę przedwstępną zawarłem w formie aktu notarialnego. Proszę o wskazanie, w jaki sposób mogę doprowadzić do przeniesienia własności nieruchomości?

Wacław Z. z Sanoka

Pana sytuacja jest dość koryzyczna, gdyż zawarł Pan umowę w formie aktu notarialnego i umowa ta określa wszystkie istotne elementy umowy przyrzeczonej (właściwej) a więc: przedmiot tj. samą nieruchomość, jej cenę i termin zawarcia tejże umowy. Jako strona uprawniona może Pan dochodzić roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej zgodnie z art. 390 §1 Kodeksu Cywilnego.

Możliwość realizacji tego roszczenia będzie Pan miał na podstawie art. 64 KC i 1047 KPC – wyrok zapłaty w takim procesie będzie miał moc zastępczego oświadczenia woli i strony będą zwolnione od zawarcia umowy. Po prostu wyrok Sądu zastąpi w takim przypadku oświadczenie woli sprzedawcy o przeniesieniu prawa własności. Takiej możliwości nie miałby Pan w przypadku zawarcia umowy przedwstępnej w innej formie niż akt notarialny.

Pojawia się jeszcze jedna kwestia, a mianowicie w przypadku, gdy nie można będzie ustalić miejsca pobytu sprzedawcy, konieczne będzie, aby Sąd usta-



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

nowi! kuratora dla nieobecnego, co nieco zwiększy koszty procesu (art. 144 §1 kpc).

Podstawa prawna:

- 1) Ustawa z dnia 23.04.1964 kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16 poz. 93 z późn. zm.),
- 2) Ustawa z dnia 17.11.1964 r. kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43 poz. 296 z późn. zm.).

Z rodziną na łono natury



W ubiegłym roku trasa rodzinnej wędrówki wiodła w okolicy Lisznej.

Nic tak nie integruje rodziny, jak wspólnie spędzony czas, obcowanie z pięknem natury i trud wędrówki. Dlatego serdecznie zapraszamy na dwudziesty już (!) Rajd Rodzinny organizowany przez Oddział PTTK „Ziemia Sanocka” w gminie Sanok. Przewidziano walkę w trzech kategoriach wiekowych – do 35 lat, 36-45 lat, powyżej 45 lat. Uczestnicy pływac będą na dystansie 25 metrów czterema stylami – dowolnym, klasycznym, grzbietowym i motylkowym. Nie zabraknie też wyścigu głównego w kategorii „open” na dystansie 100 m dowolnym oraz sztafet.

w okolicy Sanoka (Trepca), zakończoną ogniskiem z kiełbaskami. Odbędzie się ona 2 maja. Szczegóły programu w biurze PTTK przy ul. 3 Maja 2 lub na stronie www.pttk.sanok.pl. Zapisy – do 30 kwietnia. Dla każdej rodziny – sympatyczną rodzinną majówkę przewidziano upominek! (z)

W zdrowym ciele – zdrowy duch!

Takiej oferty sportowej „Ziemia Sanocka dla Szpitala” jeszcze nie miała. W programie aż trzy imprezy: „Bieg po Zdrowie” ulicami miasta, II Dzielnicowy Turniej Piłki Nożnej „O Mistrzostwo Sanoka” i II Pływackie Zawody Nauczycieli „PLUM 2010”. Wszystkie rozpoczną się w sobotę o godz. 10. Oczywiście podczas każdej rywalizacji prowadzona będzie zbiórka pieniędzy.

Najbardziej masowo zapowiadają się „Bieg po Zdrowie”, w którym wystartować może praktycznie każdy. – Choćby dlatego, że zaplanowaliśmy rywalizację aż w 6 kategoriach wiekowych, każdej przyporządkowując inną trasę – mówi Ryszard Długosz, trener Komunalnych, którzy włączyli się do organizacji imprezy. Zapisy na Rynek od godz. 9.30.

– Szczególnych emocji powinien dostarczyć bieg dookoła Rynku, w którym wystartują rodzice z dziećmi do lat 6. Oczywiście tatusiowie i mamy biegnąć będą razem, bo w tym przypadku nie o rywalizację chodzi, a o dobrą zabawę.

Każde dziecko otrzyma nagrodę! – mówi Wojciech Pajestka, obiecując jednocześnie, że wystartuje ze swym 6-miesięcznym synkiem.

Nie mniej ciekawy będzie piłkarski turniej dzielnic na „Orliku” przy SP4 (w razie złej pogody uczestnicy zawodów przeniosą się do hali „Arena”). Inauguracyjna edycja w ubiegłym roku okazała się ze wszech miar udana, więc liczymy na powtórkę. I na zaciętą walkę, bo broniąca tytułu drużyna Wójtostwa zapowiada, że gdzieś jak gdzie, ale we własnej dzielnicy prymatu nie odda.

Udział weźmie 7 drużyn, reprezentujących wszystkie sanoc-



Podczas turnieju na „Orliku” piłkarze-amatorzy znów będą bronić honoru swoich dzielnic.

kie dzielnice. Mecz o 3. miejsce planowany jest ok. godz. 15.30, natomiast finał ok. 16. Każda drużyna kwestować będzie we własnym zakresie, a ta która łączy najwięcej datków, otrzyma tytuł najsympatyczniejszej, czyli tzw. „Laur Serca”.

I wreszcie pływacka rywalizacja nauczycieli na basenie MOSiR-u. To zawody, w których wystartują „belfrowie” ze szkół w Sanoku i w gminie Sanok. Przewidziano walkę w trzech kategoriach wiekowych – do 35 lat, 36-45 lat, powyżej 45 lat. Uczestnicy pływac będą na dystansie 25 metrów czterema stylami – dowolnym, klasycznym, grzbietowym i motylkowym. Nie zabraknie też wyścigu głównego w kategorii „open” na dystansie 100 m dowolnym oraz sztafet.

(bart)

Wieczór z podróżnikiem

Gościem kolejnego spotkania z cyklu „Wieczór z podróżnikiem” będzie Łukasz Łagoźny, zdobywca Aconcangu (6962 m n.p.m.) – Kamiennego Strażnika, najwyższego szczytu Andów i Ameryki Południowej. Będzie to nie tylko spotkanie z górami, ale też z tajemniczym krajem, jakim jest Argentyna.

Na ten ciekawy wieczór zapraszają: Klub Olimp i Biuro Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka”, 27 kwietnia (wtorek) o godz. 18.30 w budynku klubu przy ulicy Kwiatowej 25. (z)

Hazard może zniszczyć człowieka tak, jak alkohol. Pokazuje to historia Krzysztofa, młodego mężczyzny z podsanockiej miejscowości, który przez dziesięć lat okłamywał i oszukiwał swoją rodzinę, brnąc w niewyobrażalne długi. A wszystko po to, aby każdego dnia stanąć przy automatach do gry – nawet o szóstej rano – z przekonaniem, że tym razem na pewno SIĘ UDA. Bilans tych dziesięciu lat jest dramatyczny: 170 tysięcy zł długu, próba samobójcza i bezpowrotnie stracony najpiękniejszy okres z życia synów – ich narodziny i pierwsze lata – z którego nic nie pamięta, bo w głowie miał tylko jedno: „jednorękich bandytów”.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-zibro@wp.pl

Wydawałoby się, że hazard to taki ekskluzywny nałóg. Dla bogaczy, których stać na szastanie pieniędzmi. Ruletka, wyścigi konne, poker. Coś pachnącego wielkim światem. Tak jednak nie jest. Hazard to choroba równie demokratyczna jak alkoholizm. Dotyka też zwykłych ludzi, takich jak Krzysztof – mieszkaniec wsi, pracownik fizyczny z wykształceniem zawodowym. Jej małomiasteczkową odmianą są automaty, dostępne nawet tam, gdzie diabeł mówi dobranoc. W naszym mieście jest przynajmniej kilka lokali, w których można grać i stracić fortunę, nawet gdy jest się biedakiem...

Niszczy jak rak

Mówienie o chorobie w przypadku patologicznego hazardu nie jest przesadą. Figuruje ona w Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych jako zaburzenie, które „...polega na często powtarzającym się uprawianiu hazardu, który przeważa w życiu człowieka ze szkodą dla wartości i zobowiązań społecznych, zawodowych, materialnych i rodzinnych”. W USA na przykład problem dotyczy 2,5-3,5 mln dorosłych i ponad 1 mln młodych osób w wieku dojrzewania.

Najczęściej spotykane gry hazardowe to automaty, bingo, ruletka, gry w karty – poker, Black Jack – wyścigi konne, wyścigi psów. Są obecne także w Internecie, gdzie można grać, korzystając z karty kredytowej. Osoby, które mają w sobie „złotkę hazardzisty” i jednocześnie większe poczucie odpowiedzialności, wybierają bardziej bezpieczne namiastki takie jak tolotek, konkursy audiotele czy niedrogie loterie.

Kiedy będę bogaty...

W nałóg najczęściej wpadają ludzie niedojrzały emocjonalnie, którzy zaczynają żyć marzeniami o WIELKIEJ WYGRANEJ. Snują wizje wspaniałego życia, jakie będą prowadzić, gdy uda się im wygrać: służący, apartamenty, drogie ubrania, czarujący przyjaciele, jachty, podróże. Niestety, każda wygrana – a zdarzają się rzadko – nie jest wystarczająco wysoka, żeby spełnić choćby najmniejsze marzenie, a przegrana zmusza do dalszej desperackiej gry, aby się odegrać. Kiedy brakuje pieniędzy, pojawiają się pożyczki i problemy z ich spłatami. Człowiek uzależniony zaczyna notorycznie kłamać, ukrywać swoje uzależnienie i unikać wierzycieli. Cały czas wierzony, że wkrótce osiągnie wymarzony cel.

Wielu hazardzistów – choć nie zdają sobie z tego sprawy – podświadomie jest bardziej zadowolonych z przegranej niż wygranej, bowiem przegrana pozwala im na dalszą grę. Czują się komfortowo jedynie „w akcji”. Przeżywają wówczas

i po pracy. Co go ciągnęło? – Początkowo chęć wygranej. Myślałem sobie, że wygram pięćset złotych i przestanę – opowiada. Ale nie przestawał i tracił coraz więcej pieniędzy. W końcu zaczął przegrywać całe wypłaty. Tysiąc złotych, bo tyle zarabiał. O jutro i chleb nie musiał się mar-

Nie widzieli kieszeni

Pieniądzy potrzebował coraz więcej. Jeśli nawet coś wygrał, natychmiast to wydawał. – Gotówka kieszeni nie zdążyła zobaczyć. Od razu szła do automatu – wyznaje. Największa kwota jaką kiedykolwiek wygrał to trzy tysiące złotych.

dwoch synów; nic nie pamięta z ich dzieciństwa. Dopiero teraz próbuje być ojcem i budować z nimi relacje...

W Grecji pracował na wyspie, gdzie nie było automatów. Ale i tak znalazł sobie namiastkę: Keno, międzynarodową grę liczbową, chociaż – jak sam przyznaje – to nie było to.

go kaca moralnego. Myślał tylko o jednym: jak zdobyć pieniądze. Żona płakała, błagała. Obiecywał poprawę, po czym wsiadał na motor i jechał do lokalu.

Pieniądże z ostatniego kredytu – dziewięć tysięcy złotych – natychmiast przegrał.

Znów był zadłużony. W dwunastu bankach, na sto tysięcy złotych...

W głowie miał tylko „bandytów”



Niektórzy hazardziści przemawiają czule do maszyny, jak do ukochanej czy ukochanego... Wśród uzależnionych są osoby w różnym wieku i obu płci. Krzysztof widział grających nałogowo „dziadków” i nastolatków, chłopaków i dziewczyny. – Spędzali przy automatach wiele godzin dziennie. Co wygrali, zaraz wkładali z powrotem do maszyny – opowiada.

stan przyjemnego napięcia, a z drugiej strony niespotykany w innych sytuacjach spokój i bezpieczeństwo. I robią wszystko, aby to trwało. Zasady, praca, rodzina przestają się liczyć. Najważniejsza jest GRA.

Piwko i automaty

Krzysztof po raz pierwszy stanął przy automacie, kiedy miał 21 lat. Pojechał z kolegami do Zagórza na piwo. W barze stał automat. – Zaczęliśmy sobie „pykać”, ot tak, dla rozrywki. Tu piwko, tu automat. Wrzucało się złotówkę, dwa złote, przyciskało guzik – i tyle. Można było wygrać stówkę – opowiada.

Spodobało mu się. Zaczął jeździć sam, aby „popykać”. Po jakimś czasie tak się przyzwyczaił, że wstępował do lokali z automatami przed pracą

twić, bo utrzymywał go ojciec, z którym mieszkał.

W amoku

Grać nie przestał również wtedy, gdy się ożenił. – Pracowałem, trochę dorabiałem. Pieniądże początkowo były. I na życie i na hazard – opowiada. Bez automatów nie mógł już jednak żyć. Wyjeżdżał wcześniej do pracy, aby zagrać w którymś z sanockich lokali.

Tak samo po pracy, nawet po nocnej zmianie. – W Sanoku, przy ulicy Lipińskiego jest taki bar, który otwierają o szóstej rano – zdradza. Koło dziesiątej, jedenastej wracał jakby nigdy nic do domu, kładł się spać i wstawał na nocną zmianę. Wyjeżdżał oczywiście wcześniej, bo przed pracą musiał pojechać do Sanoka, aby zagrać...

Musiał wziąć pożyczkę, bo nie wystarczało na życie. Pamięta pierwszą: dwa tysiące. Żona dostała tysiąc, a drugi zastał dla siebie. Potem były kolejne. Żona wiedziała jeszcze o drugiej, następnie brał już w tajemnicy.

Na pytanie, na ile się zadłużył, długo nie odpowiada. – Nie pamiętam, chyba siedemdziesiąt-osiemdziesiąt tysięcy złotych – mówi wreszcie.

Zabrakło na chleb

W 2004 roku zwolnił się z pracy i wyjechał do Grecji, aby zarobić na długi. – Zostałem dzieci i żonę na pastwę losu, z kredytami – przyznaje. Zresztą, od dawna nie interesowało go, czy w domu jest na chleb. Liczyło się tylko granie. Ma właściwie lukę w pamięci z tego okresu. Prawie nie zauważył, że na świat przyszło

Pieniądże paliły

Wrócił do Polski po półtora roku. Spłacił długi, jakoś ułożył życie rodzinne. Przez dwa miesiące był spokojny. Niestety, wraz z powrotem do pracy, wrócił do nałogu. – Zaczęło się niewinnie. Wszedłem do lokalu i zobaczyłem automaty. I natychmiast pojawiła się nieodparta chęć. Tylko spróbuję, może wygram... Całkowicie wyparłem ze świadomości niedawne długi – opowiada. Najpierw przeznaczał na grę małe kwoty, ale szybko stracił kontrolę.

Dalszy scenariusz był identyczny: przegrywanie całej wypłaty, oszukiwanie żony, kredyty. – Pierwszy, w wysokości sześciu tysięcy złotych, wzięliśmy razem. Potem zacząłem brać w tajemnicy, gdzie popadnie. Jak wiedziałem, że mam pieniądze, to jakby mnie paliło. Dostawnie się trząsałem. Jak alkoholik – opowiada.

Na dnie

W tym okresie na niczym już mu nie zależało. Ani na rodzinie, ani na pracy. – Gra na automatach to było coś mojego. Przyjemność. Kiedy grałem, czułem się spokojny, wyluzowany – mówi patrząc gdzieś przed siebie.

Nie odczuwał wyrzutów sumienia, kiedy przegrywał. Żadne-

Poza kontrolą

Pętla zacisnęła się tak mocno, że postanowił ze sobą skończyć. Połknął garść tabletek, które zawierał pięć opakowań. Popił wodą i położył się do łóżka.

Co było dalej, nie pamięta. Z jego relacji wynika, że leki nie wyrządziły mu większej szkody. Jakiś drobny paraliż, wymioty. Potem przeleżał dwa dni w łóżku w domu i zastanawiał się nad swoim życiem. W rzeczywistości trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy...

Potem był jeszcze jeden pobyt w szpitalu – wynikający z nałogu i utraty kontaktu z rzeczywistością – Szpital Psychiatryczny w Żurawicy.

Pomysł na życie

Pojechał na kurację odwykową – dla alkoholików i hazardzistów – na specjalistyczny oddział szpitalny w Elku, dzięki pomocy Niny Bober z Poradni Leczenia Uzależnień oraz determinacji żony, która wciąż nie postawiła na nim „kreski”.

Miał pięć tygodni na zastanowienie się nad sobą. – Uczestnicząc w terapii, pisałem „prace” na różne tematy, np. historię mojego uzależnienia albo co będę robił, kiedy przestanę grać – wyznaje. Bo w wychodzeniu nałogu podstawową sprawą jest przyznanie się do niego i uznanie swojej bezsilności wobec gier, wypracowanie motywacji do leczenia oraz ciężka praca nad sobą, prowadząca do zmiany zachowania. Dziś uważa, że dużą rolę w jego uwikłaniu się w hazard odegrała monotonia i proza życia. – Człowiek chce się odenwać, znaleźć coś dla siebie. Ja znalazłem hazard – przyznaje.

Co dalej? – Chcę zająć się rodziną, żoną i dziećmi. Jeden z synów ma dziewięć lat, a drugi pięć. Straciłem ich dzieciństwo i dziesięć lat życia – przyznaje ze skruchością. Długi, dzięki pomocy rodziców, częściowo spłacił. Teraz chce żyć inaczej. Wie, że nie może nawet popatrzyć w stronę „jednorękich bandytów”. Tak samo, jak alkoholik, któremu nie wolno zjeść czekoladki z alkoholem.

Rodzina zauważyła, że się zmienił. On sam również w to wierzy.

Imię bohatera zostało zmienione

Uciekło zdanie

W ostatnim numerze Tygodnika (z 16 kwietnia 2010 roku), w tekście „Pusta torba pani Teresy” „uciekło” ostatnie zdanie. Zakończenie tekstu powinno brzmieć: „Woreczki pani Teresy wróciły do Polski. Puste, w pustej torbie”. Za zaistniały błąd techniczny przepraszam.

Artur Kucharski, redaktor techniczny „TS”.

NINA BOBER, psycholog, specjalista terapii uzależnień, kierownik Poradni Leczenia Uzależnień przy ul. Lipińskiego: – Coraz częściej trafiają do nas osoby uzależnione od hazardu. Na razie nie mamy dla nich odrębnej grupy – łączymy ich do grupy terapeutycznej dla alkoholików. Mechanizm obu chorób jest zresztą bardzo podobny; podobne też są kryteria diagnostyczne. Hazardziści są uzależnieni psychicznie od grania. Tracą kontakt z rzeczywistością. Całe ich życie koncentruje się wyłącznie wokół hazardu. Ponieważ wciąż potrzebują pieniędzy, wchodzą w niewyobrażalne długi. Nałóg rujnuje ich osobowość, życie rodzinne i relacje z ludźmi.



Zapowiada się tłusty rok

Zapowiada się kolejny tłusty rok inwestycyjny dla sanockiego szpitala. Powstanie całodobowe lądowisko dla Eurocoptera, zacznie funkcjonować komputerowy system informacji medycznej, pojawi się „szpital na kółkach”, czyli super wyposażona karetka. I co najważniejsze, pod koniec roku 2010 do przeprowadzki „na salony” szykować się będzie oddział kardiologiczny. A oprócz tego szpital wzbogaci się o kilka diagnostycznych „mercedesów” w postaci bronchoskopu z torem wizyjnym oraz aparatu USG dla potrzeb chirurgii ogólnej, naczyniowej i urologii.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Zaczęło się mocnym akordem od podpisania 14 kwietnia umowy z Urzędem Marszałkowskim na realizację zadania pn. „Alokacja Oddziału Kardiologii”. Projekt dla szpitala priorytetowy, zyskał uznanie komisji konkursowej i dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej na kwotę ok. 7 mln złotych (wkład własny wyniesie ok. 2,3 mln). Czas realizacji – I kwartał 2011 roku. W najbliższym czasie ogłoszony zostanie przetarg na całość prac budowlanych i instalacyjnych, jesienią kolejny na urządzenie oddziału i jego wyposażenie. A już zaawansowane są prace nad kompletną przebudową sieci i urządzeń energetycznych.

– Jest takie powiedzenie, że „w domu to i ściany leczą”. Nasz nowy oddział kardiologiczny ma być taki, żeby i o nim w ten sposób można było mówić. Będzie miał 39 łóżek, w tym 13 intensywnej opieki kardiologicznej, sale 2-3-osobowe, klimatyzowane, z oddzielnymi łazienkami. W oddziale znajdować się będą świetnie wyposażone gabinety diagnostyczne oraz część socjalna. To wszystko ma sprzyjać i zachęcać do szybkiego powrotu do zdrowia – rysuje wizję nowego oddziału dyrektor Adam Siembab.

Eurocopterem pod same drzwi oddziału ratunkowego

Zanim dojdzie do przecięcia wstęgi „nowej kardiologii”, na szpitalnym lądowisku wylądować powinien Eurocopter ze znakami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Właśnie tego samego

dnia – 14 kwietnia – gdy podpisano umowę o dofinansowaniu „kardiologii”, z ministerstwa zdrowia nadeszła podpisana umowa na budowę lądowiska dla helikopterów w raz z infrastrukturą techniczną. Pozwoli ona szybko wystartować z przetargami na realizację zadania. Przypomnijmy, że rozstrzygnięcie konkursu, które okazało się pomyślne dla Sanoka (znakomita 7 pozycja) na kwotę 3,9 mln zł (wkład własny ok. 590 tys.) nastąpiło 14 listopada 2009 roku.

Komputer poinformuje pacjenta o dacie wizyty

Na podpisanie umowy oczekuje także kolejny zwycięski projekt dotyczący kompleksowej informatyzacji SP ZOZ, którego realizacja pozwoli włączyć sanocki szpital do Podkarpackiego Systemu Informacji Medycznej. Pochłonie niebagatelną kwotę ok. 3,5 mln zł, z czego 2,9 miliona stanowią środki unijne. – To będzie prawdziwa rewolucja w dziedzinie integracji systemu informatycznego. Dzięki niemu będzie można komunikować się z pacjentem, ustalając m.in. terminy wizyt, przysyłać w żądane miejsca wyniki dopiero co wykonanych badań laboratoryjnych i zdjęć, a także przekazywać dokumentację medyczną do innych szpitali, czy klinik – wymienia tylko niektóre zalety systemu dyrektor A. Siembab.

„Mercedes”, czy „bmw”?

Zespoły ratownictwa medycznego mają już swoją nową siedzibę, teraz czekają na pojawienie się nowej, super wyposażonej karetki. I co najważniejsze, nie będą czekać długo. Jeszcze



Z rozwiązaniami energetycznymi Szpital wkracza w XXI wiek. Dzięki nim będzie posiadał zasilanie z podwójnych źródeł, a jak i te wysiądą, sama technika przełączy się na agregat prądowłoczy.

w tym tygodniu otwarte zostaną oferty i okaże się, czy do Sanoka w terminie 30 dni zajadzie mercedes, bmw czy renault. Co by nie zajechało, ma to być bardzo dobrze wyposażona „erka” wartości ok. 375 tys. zł. Nikt nie ma wątpliwości, że posiadanie jej zwiększy bezpieczeństwo medyczne pacjentów z terenu całego powiatu.

Remonty chlebem powszednim

Rozmawiamy z dyrektorem o dużych zadaniach inwestycyjnych, które w bieżącym roku pochłoną ponad 15 milionów złotych, z czego 11,5 miliona stanowią środki unijne. Jednakże równoległe z nimi systematycznie wykonywane są prace remontowe, pozwalające poprawiać standard poszczególnych oddziałów szpitalnych. Aktualnie operacja taka przeprowadzana jest na chirurgii, gdzie sala po sali wymieniają się okna, drzwi, wykładziny podłogowe, malowane ściany. Na równie pilny zabieg oczekuje oddział wewnętrzny, a także trakt porodowy z oddziałem noworodków włącznie. To ostatnie zadanie

uznane zostało za priorytet i jemu właśnie poświęcona została tegoroczna akcja „Ziemia Sanocka dla Szpitala”.

A oddział wewnętrzny? – Współz z Sanocką Fundacją Ochrony Zdrowia udało się nam stworzyć specjalny sposób wykonywania tych remontów. Robimy to sprawnie, szybko, a dzięki licznym sojusznikom, jakich mamy wielu, również i tanio. Powiatowy Urząd Pracy, Sanocki Oddział PGNiG, Centurion, Huta Szkła „Justyna” i kilka innych firm to nasi wypróbowani partnerzy, którzy wspierają nas w tych poczynaniach. Będziemy kontynuować to dzieło – zapewnia dyr. Adam Siembab.

Na tapecie alokacja neurologii i laryngologii

Skoro tak dobrze idzie, nie można tego procesu przerwać – to dewiza, jaką przyświeca kierownictwu szpitala. Wspierane i mobilizowane przez życzliwy mu i pomocny organ prowadzący – Starostwo Powiatowe, już myśli o kolejnych dużych inwestycjach. Wiąże się one z przeniesieniem do innych, cywilizowanych warunków oddziałów: neurologii i laryngologii, co umożliwiłoby opuścić będący w tragicz-

nym stanie budynek przy ul. Konarskiego.

Jest już gotowy projekt na nową neurologię, która docelowo przeniesie się na piętro budynku, w którym pierwszą kondygnację zajmuje nowa stacja dializ Diavrum. Projekt przewiduje oddział 35-łóżkowy w salkach 2-3-osobowych, klimatyzowanych, pododdział udarowy, a także małą salę rehabilitacyjną. – Dysponujemy kompletem dokumentów z pozwoleniem na budowę włącznie, brakuje tylko pieniędzy na realizację. Oczywiście już teraz zaczniemy o nie zabiegać – zapewnia dyrektor Siembab.

Dużo miejsca na naszych łamach poświęcamy szpitalowi. Robimy to z przekonaniem, że Czytelników interesuje ta problematyka, wszak każdy z nas może się w nim znaleźć, więc na pewno chciałby wiedzieć, na co może liczyć. Ale czynimy to także dlatego, że w sanockim szpitalu od kilku lat dużo dobrego się dzieje. Nie zawahalibyśmy się stwierdzić, że ma tam miejsce prawdziwa rewolucja. Szpitalny oddział ratunkowy, Podkarpackie Centrum Kardiologii Inwazyjnej CARINT, Stacja Dializ DIAVRUM, tomograf komputerowy, rezonans magnetyczny, to dokonania ostatnich lat. I co ważne, nikt nie myśli zwalniać tempa. A pamiętajmy, że dzieje się to w okresie wcale nie tak dobrym dla opieki zdrowotnej w kraju. Dlatego też w najbliższą niedzielę będę uczestniczył w akcji Ziemia Sanocka dla Szpitala i zechcę wnieść do niej swój własny wkład. Do tego samego namawiam wszystkich mieszkańców Sanoka i całego powiatu. Uwierźcie, że Szpitalowi warto dać! To naprawdę dobra inwestycja!

Dzień Katyński lekcją historii

O Katyniu dziś mówi się już bez tajemnic. Z powagą, należnym szacunkiem i otwarcie. Z udziałem osób, które doświadczyły dramatów „Golgoty Wschodu”, kombatantów, historyków, kapłanów, polityków i młodzieży. Uroczystości „Dnia Katyńskiego”, zorganizowane przez władze powiatu sanockiego, odbyły się 20 kwietnia w Sanockim Domu Kultury.

To była znakomita lekcja historii. O dramatach na Wschodzie mówili ci, którzy ich doświadczyli, m. in. Mieczysław Brekier, przewodniczący sanockiego koła Związku Sybiraków. Sanockie ofiary zbrodni katyńskiej przybliżył Andrzej Romaniak z Muzeum Historycznego. Z kolei życiorys i sylwetkę gen. brygady Stefana Mozołowskiego, który zginął w Katyniu, przedstawił Piotr Babinetz, poseł na Sejm. Bardzo ciekawy wykład wygłosił dr Krzysztof Kaczmarek (IPN O. Rzeszów), na co wskazywał już sam jego tytuł: „Katyń – zbrodnia, która miała być zapomniana”.

Do organizacji Dnia Katyńskiego włączyła się też młodzież

z I LO, prezentując montaż słowno-muzyczny „Pamiętamy”. Udział sanockiej młodzieży w obchodach był znacznie szerszy, na co wskazuje jej uczestnictwo w konkursach zorganizowanych i ogłoszonych wcześniej przez Starostwo Powiatowe. Jednym z nich był konkurs plastyczny pt. „Polska Golgota Wschodu”. Wpłynęło nań 23 prace, które wkrótce zaprezentowane będą na wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Oto jego laureaci; dwa równorzędne pierwsze miejsca zajęły: Olga Jonarska (I LO) i Maja Gawlik (MDK). Drugą nagrodę otrzymały: Joanna Terefeńko



Poseł Piotr Babinetz wręcza nagrody laureatkom konkursu plastycznego „Polska Golgota Wschodu”. Nie mając swego posła, cieszymy się, że przygarnął Sanok do serca, często dając dowody swego wsparcia.

i Joanna Materna (Bursa Szkolna) i była to ich wspólnie wykonana praca. Na miejscu trzecim uplasował się Dawid Ryś z I LO. Jury konkursu przyznało ponadto wyróżnienia. Uehonorowani

nimi zostali: Karolina Kubowicz (Zespół Szkół nr 1), Anna Turek (ZS 4) i Patrycja Długosz (I LO). Nagrodę pozaregulaminową za przesłanie ideowe otrzymał Adrian Krawecki (ZS 4).

Uroczystości Dnia Katyńskiego były również znakomitą okazją do ogłoszenia wyników i wręczenia nagród w konkursie na najlepszą jednodniówkę o tematyce „Martyrologia Polaków na Wschodzie podczas II wojny światowej”. Zwyciężyła gazeta Zespołu Szkół nr 1, a na kolejnych medalowych pozycjach uplasowały się również świetne wydania opracowane przez Zespół Szkół nr 3 (II m.) i Liceum Ogólnokształcące (III m.).

Nagrody dla laureatów i uczestników konkursów wspólnie z powiatem ufundował radny wojewódzki Leszek Ciepy, a w konkursie gazetowym poseł Piotr Babinetz. Nagrodami były piękne wydawnictwa albumowe związane z Sanokiem.

Bohaterami „Dnia Katyńskiego” byli zaproszeni nań zesłańcy na „nieludzką ziemię” wywodzący się z powiatu sanockiego. Ci, którzy przybyli, uhonorowani zostali okolicznościowym adresem, którego treść brzmiała: „Pragnę uhonorować w Pana Osobie tych wszystkich, którzy zesłani na

W kolejności czeka laryngologia. I na nią znaleziono znakomite miejsce nad oddziałem hemodynamiki (800 m kw.), opracowano koncepcję architektoniczną przedsięwzięcia. Oddział będzie liczył 20 łóżek, w z czego 5 zajmie pododdział alergologiczny. Zgodnie z wymogami, oddział posiadać będzie własny blok operacyjny, a także poradnię laryngologiczną. Opracowany projekt spotkał się z pełnym poparciem i uznaniem konsultanta wojewódzkiego z dziedziny laryngologii. Ale i tutaj potrzebne będą pieniądze rzędu kilku milionów złotych.

Z postępem w diagnostyce

Warunki leczenia oraz pobytu w szpitalu to jedno, postęp w diagnostyce to drugie, niemniej ważne zadanie, o którym się w sanockim szpitalu nie zapomina. Po videostroskopie i kolonoskopie, które w znakomity sposób udrożniły działalność pracowni endoskopowej, przyszedł kolej na bronchoskop, urządzenie o wartości 140 tys. złotych. – Mierzmy w super nowoczesny japoński bronchoskop firmy Pentax, z myjnią i torem wizyjnym, a będziemy go mieli dzięki hojności miasta, które każdego roku obdarowuje nas jakimś cennym prezentem. Liczę na to, że radni i tym razem okażą nam wielką życzliwość i zaakceptują wniosek pana burmistrza – mówi A. Siembab. A sam szpital, wspólnie z Sanocką Fundacją Ochrony Zdrowia i jakimś trzecim partnerem, którego stara się namierzyć, chciałby w krótkim czasie zakupić aparat USG dla potrzeb oddziału chirurgii ogólnej, naczyniowej i urologii. Takie są potrzeby. – Trzy razy 40 tysięcy, bo na tyle byłoby nas stać, daje 120 tysięcy, akurat tyle ile nam potrzeba na to urządzenie – wylicza dyrektor, z nadzieją, że znajdzie gdzieś tego trzeciego partnera.

Bezrobocie to nie wyrok

Szare na złote

Utrata pracy to jedno z najczęściej wymienianych zagrożeń, których obawia się współczesny Polak. I nic dziwnego. Rynek pracy – jaki jest, każdy widzi. Bez tzw. zawodu deficytowego, wysokospecjalistycznych kwalifikacji lub równie „wysokiej” protekcji, o zatrudnieniu praktycznie można pomarzyć. Na nic dziesiątki podań i telefonów, na nic wydeptane na korytarzach różnych firm kilometry... A może trzeba zmienić sposób myślenia? I zamiast szukać pracodawcy, samemu nim się stać dla siebie?

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Zakładanie własnej działalności gospodarczej przez bezrobotnych jest jednym z instrumentów w walce z bezrobociem, którymi dysponuje Powiatowy Urząd Pracy. Forma ta cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Głównym atutem jest możliwość otrzymania bezzwrotnej dotacji, która w tym roku może osiągnąć maksymalnie 19 tys. złotych. Pieniądże te można wydać wyłącznie na zakupy związane z podejmowaną działalnością. Każdy PUP ustala jednak własne zasady podziału dotacji. Sanocki beneficjent może przeznaczyć część otrzymanych środków na adaptację lokalu i zakup środków obrotowych – towaru (łącznie do 20 procent) oraz na reklamę (do 10 procent). Za pozostałą kwotę powinien kupić niezbędne maszyny i urządzenia, osprzęt czy wyposażenie, choćby lady, chłódnie, półki, wagi czy komputer do księgowości. Nie może tych pieniędzy przeznaczyć natomiast na zakup nieruchomości, pojazdu do prowadzenia zarobkowego transportu, produkcji podstawowych produktów rolnych, wypłatę wynagrodzenia czy opłatę składek ZUS.

– Dla przykładu: nie sfinansujemy zakupu samochodu osobowego komuś, kto chce jeździć na taksówce, ale wyposażenie auta w taksometr czy nawigację – jak najbardziej. Podobnie z autem ciężarowym – nie sfinansujemy jego zakupu do świadczenia usług transportowych, ale jeśli będzie ono narzędziem do prowadzenia usług budowlanych czy handlowych – zakup taki będzie możliwy – wyjaśnia Ewa Suder, kierownik działu rynku pracy sanockiego PUP.

Dla kogo pieniądze?

O środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej może się ubiegać osoba bezrobotna zarejestrowana w PUP Sanok, która: nie korzystała dotychczas z takiej pomocy (także z innych środków publicznych), w ciągu 12 miesięcy przed złożeniem wniosku nie odmówiła przyjęcia propozycji pracy lub innej formy pomocy oferowanej przez urząd, nie prowadziła i nie miała w tym czasie zarejestrowanej działalności gospodarczej, w okresie 2 lat od złożenia wniosku nie była skazana za przestępstwo przeciwko obrotowi gospodarczemu i nie złożyła też wniosku w innym PUP.

Krok po kroku

Zanim zainteresowany złoży wniosek o dotację, składa tzw. Kartę kandydata, która uprawnia go do ubiegania się o bezpłatne szkolenie w zakresie ABC działalności gospodarczej. To krótki, 4-dniowy kurs,

podczas którego bezrobotny uzyskuje wstępne informacje o planowanej działalności gospodarczej, podstawach biznes planu, zasadach rejestracji, prowadzenia i finansowania firmy oraz sposobach opodatkowania. Szkolenie to cieszy się dużym zainteresowaniem, pozwala bowiem na zdobycie nader przydatnej, praktycznej wiedzy w tym zakresie. Dopiero po jego ukończeniu zainteresowany składa wniosek o dofinansowanie, wraz z wymaganymi załącznikami. Określa w nim rodzaj i zakres prowadzonej dzia-



Ewa Suder zapewnia, że każdy bezrobotny, którzy będzie miał dobry pomysł na własny biznes i spełni wymogi, może liczyć na dofinansowanie.

łałości, przewidywane koszty i przychody, sposób opodatkowania, itp. Wniosek jest na tyle szczegółowy, że w praktyce spełnia rolę biznes planu.

Żmudna weryfikacja

Oceną wniosków zajmuje się komisja złożona z pracowników PUP i Starostwa Powiatowego. Najpierw weryfikuje się je pod względem formalnym, a następnie pod kątem realności planowanego przedsięwzięcia. Komisja opiniuje wszystkie wnioski, ale ostateczną decyzję o przyznaniu bądź nieprzyznaniu środków podejmuje dyrektor PUP. Cała procedura nie może przekroczyć 30 dni. Każdy z wnioskodawców otrzymuje pisemną informację, niezależnie od podjętej decyzji. Jeśli jest ona pozytywna, PUP podpisuje z beneficjentem umowę i przelewa przyznane środki na konto. Dopiero wówczas wnioskodawca może zarejestrować działalność gospodarczą. Jeśli robi to przed podpisaniem umowy, straci szansę na dofinansowanie, gdyż wraz z zarejestrowaniem firmy, przestaje być osobą bezrobotną, a tylko takie mogą skorzystać z tej pomocy.

Najpierw zakupy, potem rozliczenie

Od chwili rejestracji działalności beneficjent ma 30 dni na zakup niezbędnych maszyn, urządzeń i wyposażenia dla swojej firmy i 60 dni na dokonanie rozliczeń.

Jeśli pieniądze zostaną wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem, będzie musiał je zwrócić wraz z odsetkami! Tak samo stanie się w przypadku, gdy: będzie prowadził działalność przez okres krótszy niż 12 miesięcy lub zawiesi jej prowadzenie, podejmie w tym czasie zatrudnienie, uniemożliwi lub utrudni przeprowadzenie kontroli, nie dotrzyma innych warunków umowy.

Kiedy złożyć wniosek?

– Wnioski można składać w dowolnym momencie. Jeśli są środki, rozpatrujemy je od razu, jeśli nie – informujemy. Przy du-

mą pomocy kolejne 200 osób. – Wnioski stale napływają i jest ich więcej niż przed rokiem. Wtedy bardziej rozłożyło się to w czasie, teraz nastąpiło jednorazowo, do czego przyczynił się wzrost osób rejestrujących się jako bezrobotne i brak ofert pracy. Jeśli wniosków będzie nadal przybywać, wystąpimy do PRZ o zmianę podziału posiadanych środków, podejmiemy też starania o zwiększenie ich puli. Ponieważ są to zmienne dane, nie publikujemy ich na naszej stronie. Znajduje się ona w przebudowie, ale link po lewej stronie dotyczący działalności gospodarczej jest czynny i można tam znaleźć wszelkie niezbędne informacje. Każdy, kto ma dobry pomysł na własny biznes i złoży prawidłowo wypełniony wniosek wraz z wymaganymi załącznikami, ma szansę na dofinansowanie – zapewnia kierownik działu rynku pracy sanockiego PUP.

A więc, do dzieła!

Jeśli jesteś bezrobotny, nie czekaj na gwiazdkę z nieba – nikt ci jej nie poda! Nikt nie przyjdzie i nie poda ci oferty pracy na tacy. Zastanów się, co chciałbyś i mógłbyś robić – oczywiście, z uwzględnieniem popytu na ofe-

rowane przez siebie usługi czy produkty. Na rynku istnieją nisze, trzeba ich tylko poszukać! Jeśli nie masz potrzebnych kwalifikacji, postaraj się je zdobyć – możliwości jest naprawdę sporo, tym bardziej że jako osoba bezrobotna możesz to zrobić całkowicie bezpłatnie! O tych, a także innych możliwościach szukania sposobu na własne życie – w jednym z następnych wydań „TS”.

A na zakończenie jakże aktualna myśl sir Francisca Bacona, angielskiego męża stanu i filozofa: „Mądry człowiek nie czeka na okazje. Sam je stwarza.”

PS Po publikacji poprzedniego tekstu, dotyczącego bezrobocia wśród absolwentów wyższych uczelni („Z dyplomem w szafie”) skontaktował się ze mną człowiek, który zadeklarował swoją pomoc w dotarciu i umówieniu spotkania z potencjalnym pracodawcą – niemiecką firmą finansową, która od kilkudziesięciu lat działa na polskim rynku. Chodzi o pracę w charakterze doradcy finansowego (kwalifikacje nie są wymagane, firma zapewnia bezpłatne szkolenie). Warunki: co najmniej średnie wykształcenie i niekaralność. Osoby zainteresowane proszę o kontakt.

Liczy się dobry pomysł i rzetelność

W tym roku pula środków jest jeszcze większa i wynosi ponad 14 mln zł, z czego – po ustaleniu z Powiatową Radą Zatrudnienia – na rozpoczęcie działalności gospodarczej przeznaczono 3.860.000 zł. Przy maksymalnych dotacjach pozwoli to objąć tą for-

Dzień Otwarty Szpitala

Sobota, 24 bm. będzie dniem otwartym w sanockim szpitalu. W godzinach od 9 do 14 będzie można bezpłatnie zrobić sobie badania, a także skorzystać z porad specjalistów 19 dziedzin medycznych.

Oto szczegółowy program „Białej soboty”:

- 1. Specjalista kardiolog – gabinet nr 1**
Dr med. Stanisław Kułakowski oraz lek. Małgorzata Trawińska – konsultacje kardiologiczne.
- 2. Specjalista urolog – gabinet nr 2**
Lek. Krzysztof Reiss oraz lek. Bartłomiej Kielar – konsultacje urologiczne oraz badanie USG narządów jamy brzusznej (ocena nerek i układu moczowego).
- 3. Specjalista ortopeda – gabinet nr 3; poradnia ortopedyczna**
Lek. Robert Kobiela – konsultacje ortopedyczne.
- 4. Specjalista neurolog – gabinet nr 4**
Lek. Agata Bończak – konsultacje neurologiczne.
- 5. Specjalista chirurg – gabinet nr 5**
Lek. Zygmunt Żyłka – konsultacje chirurgiczne.
- 6. Specjalista otolaryngolog – gabinet nr 6**
Dr n. med. Marek Drozd oraz lek. Justyna Sieradzka-Woźniczak – konsultacje laryngologiczne.
- 7. Specjalista okulista – gabinet nr 7**
Lek. Barbara Zmarz – konsultacje okulistyczne.
- 8. Kardiologia inwazyjna – gabinet nr 8; pracownia hemodynamiki. Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych G.V.M. Carint**
Lek. Jolanta Wasiewicz, lek. Andrzej Wiśniewski – konsultacje z zakresu kardiologii inwazyjnej, ECHO-serca.
- 9. Specjalista nefrolog – gabinet nr 9; poradnia nefrologiczna**
Lek. Stanisław Dzimira oraz lek. Wojciech Dziurawiec (we współpracy ze Stacją Dializ „Diaverum”) – konsultacje nefrologiczne, badanie USG narządów jamy brzusznej z oceną nerek i układu moczowego.
- 10. Specjalista psycholog – gabinet nr 10**
Mgr Nina Bober – konsultacje psychologiczne.
- 11. Pracownia USG-dopplera – gabinet nr 11**
Lek. Anna Lasota – USG-dopplera tętnic szyjnych.
- 12. Neonatologia – gabinet nr 12**
Lek. Bogdan Niżnik
- 13. Poradnia Laktacyjna – szpitalny oddział ratunkowy**
Piel. Małgorzata Sawicka – konsultacje dot. karmienia piersią.
Badania laboratoryjne (punkt poboru krwi w Pracowni Mikrobiologii – obok Oddziału Dziecięcego)
Zakres wykonywanych badań (nieodpłatnie): morfologia krwi, cholesterol, trójglicerydy, TSH, kreatynina, mocznik, badanie w kierunku wirusowego zapalenia wątroby typu B i typu C.
Badania radiologiczne – pracownia RTG
Wymagane skierowania od lekarza specjalisty; RTG czaszki, RTG kręgosłupa, RTG zatok.
Profilaktyka schorzeń układu krążenia – pracownia EKG
EKG, pomiar ciśnienia tętniczego.
Profilaktyka osteoporozy – „Densytobus”
Densytometria (badanie gęstości mineralnej kości – szyjki udowej i trzonów kręgów lędźwiowych).
Profilaktyka cukrzycy
Badanie poziomu glukozy we krwi.
Neonatologia – sala edukacyjna Ratownictwa Medycznego
Konsultacje dotyczące pielęgnacji noworodka.
Rehabilitacja medyczna – Pracownia fizykoterapii
Masaż klasyczny, relaksacyjny, segmentarny.
Spotkanie z młodzieżą, zainteresowaną zawodami medycznymi. Wspólne zwiedzanie szpitala – sala edukacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Godz. 11.

Z głębokim bólem i żalem żegnamy tragicznie zmarłą w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem

dr inż. Teresę Walewską Przyjałkowską

wykładowcę Politechniki Warszawskiej, wiceprezes Fundacji Gólgota Wschodu, prezes Stowarzyszenia Krzewienia Kultury św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Wielkiego Przyjaciela Sanoka i harcerstwa. Z ostatnim – Czuwaj!



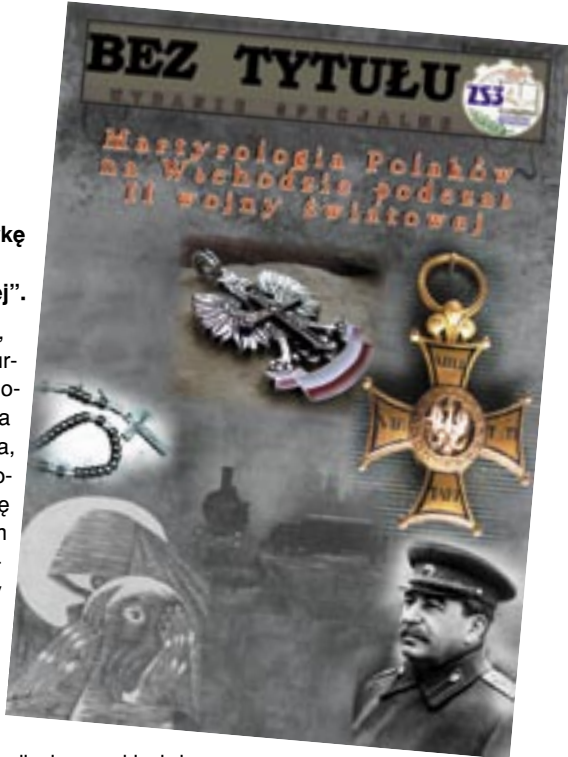
harcerze i instruktorzy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego

Sanocka młodzież zna prawdę o Katyniu

Dała tego dowód licznie przystępując do konkursu na najlepszą jednodniówkę o tematyce „Martyrologia Polaków na Wschodzie podczas II wojny światowej”.

Wszystkie szkoły ponadpodstawowe, a także i Bursa Szkolna, stanęły w konkursowe szranki. I wszystkie stanęły na wysokości zadania. Komisja konkursowa miała naprawdę trudny orzech do zgryzienia, aby wytypować laureatów. Przed tygodniem prezentowaliśmy jednodniówkę w pigułce zwycięzcy konkursu, a został nim Zespół Szkół nr 1. Dziś kolej na zdobywcę II nagrody. Z satysfakcją pragniemy ogłosić, że został nim Zespół Szkół nr 3. To naprawdę duża niespodzianka. Pierwsze i drugie miejsce przypadło szkołom zawodowym. Brawo!

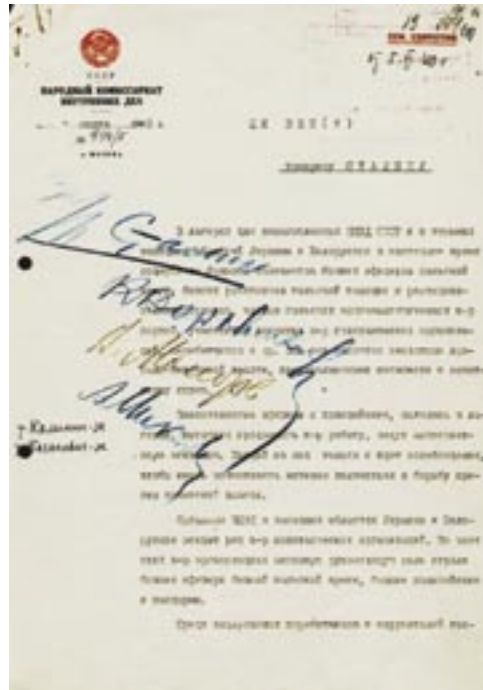
Gazetka ZS nr 3 bardzo nam się podoba. Świetny dobór tematów, mocne zdjęcia, mapki, dużo akcentów sanockich. Z prawdziwą radością przyznajemy jej autorom naszą nagrodę, a jest nią ten oto zwiastun. Zainteresowanych lekturą całej jednodniówki odsyłamy na naszą stronę: www.tygodniksanocki.eu, na której będzie ona do pobrania w pdf. ZA TYDZIEŃ ZWIASTUN JEDNODNIÓWKI LAUREATA III M. W KONKURSIE. DZIŚ JUŻ MOŻEMY UJAWNIĆ, ŻE ZOSTAŁO NIM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.



Mordy w Katyniu, Kalinie i Charkowie

Śmiertelny cios

Dnia 17 września 1939 roku Armia Czerwona zadała Rzeczypospolitej Polskiej decydujący cios w Kampanii Wrześniowej. Chaos jaki był tym spowodowany wśród ludności, wpłynął na szybkie odniesienie zwycięstwa przez ZSRR. Chcąc umocnić swoją pozycję, sowieci szybko rozpoczęli akcje usuwania ludzi, którzy w II RP odgrywali znaczącą rolę. W tym czasie w głąb ZSRR wywiezionych zostało tysiące polskich żołnierzy, lekarzy, naukowców, profesorów, ludności cywilnej.



Rozkaz zabicia polskich jeńców.

Życie w obozie

Warunki obozowe były ciężkie, ale więźniowie nie byli karani bardzo brutalnie. Każdy dostawał skąpe, lecz wystarczające do przetrwania racje żywnościowe. Zabraniano wszelkich praktyk religijnych. Przekroczenie tego zakazu było karane karczerem. Więźniowie mogli prowadzić korespondencje z rodziną. W obozie panował mały optymizm, ponieważ nikt nie przewidywał, że Stalin skáže polskich żołnierzy na rozstrzelanie.

45 lat kłamstw

Sprawa katyńska trafiła na wiele lat w mroki historii, przyczyniła się do tego m.in. „zimna wojna”. Nowe informacje o Katyniu pojawiły się dopiero w latach 90. XX wieku, kiedy przemówili ostatni żyjący jeszcze współuczestnicy zbrodni – funkcjonariusze NKWD. Dużo do sprawy wniosły zeznania

Piotra Klimowa, pracownik NKWD, który to szczegółowo opowiada o kulisach zbrodni, oto fragment jego relacji „W maleńkim piwnicznym pomieszczeniu był wąż kanalizacyjny. Ofiarę wprowadzono do pomieszczenia i otwierano wąż, głowę kładziono na jego brzegu i strzelano w potylicę lub skroń... Pamiętam, że jedna z ofiar miała rozplątany brzuch... Strzelano prawie codziennie od wieczora i wywieszono (zabitych) do Kozich Gór, a wracano o drugiej w nocy. Na samochody ładowano zwłoki grabiami, zdarzało się, że po 30-40 zwłok na jeden wóz. Potem trupy nakrywano brezentem i wieziono. Oprócz kierowcy wyjeżdżały 2-3 osoby oraz komendant. Już w Kozich Górach była cała drużyna (pamiętam spośród nich Bielkina, Ustinowa), oni zakopywali rozstrzelanych i kopali rowy. Mieszkali po prostu w Kozich Górach (...) część była rozstrzeliwana na miejscu.” Wtedy, relacjonuje Klimow: „Rozstrzeliwali ich grupa Stelmacha Iwana Iwanowicza. On był komendantem smoleńskiego NKWD. Ja sam byłem w Kozich Górach przypadkowo(?) i widziałem – rów był duży, ciągnął się aż do samych moczarów, w tym rowie leżeli warstwami przysypani ziemią Polacy, których rozstrzeliwano wprost w rowie. Wiem to, ponieważ sam widziałem trupy Polaków.” Klimow opowiadał także przebieg rozmowy z Ustianowem, która miała brzmieć: „Z samochodów wyładowywano ich wprost do rowów i strzelano, a niektórych dobijano bagnetem. Miejsce rozstrzeliwania było ogrodzone podwójnym drutem kolczastym. Polaków w tym rowie (kiedy popatrzyłem) było dużo, leżeli w szeregu a rów miał jakieś 100 metrów długości a głęboki był na 2-3 metry...” Klimow podaje nazwiska oprawców które usłyszał od Ustianowa. Byli to Stelmach, Gribow, Gwozdowski Reinson Karl. Te zeznania wniosły dużo zmian w całej sprawie. Są one wynikiem przemian w ZSRR. 13 kwietnia 1990 agencja TASS wydała oświadczenie:

„Ujawnione materiały archiwalne w całości kształcie pozwalają na wniosek o bezpośrednie odpowiedzialności za zbrodnię w lesie katyńskim Berii, Mierkułowa i pomocników. Strona sowiecka wyraża głębokie ubolewanie w związku z tragedią katyńską, oświadczając, że jest ona jedną z ciężkich zbrodni stalinizmu”. Pod koniec 1999 roku prezydent Rosji Borys Jelcyn rozkazał przekazać Polakom dokumenty dotyczące zbrodni na polskich jeńcach.

70 lat po tragedii katyńskich lasów

W tym roku przypada 70 rocznica mordu polskich oficerów w Katyniu, Kalinie i Charkowie.

... mogiła katyńska to jedyne miejsce, gdzie leży wojsko poległe nie w boju, lecz zamordowane aktem skrytobójczym, strzałem w tył głowy, żołnierz po żołnierzu, oficer po oficerze, długi szereg tysięcy osób.

Dlatego tych wydarzeń nie możemy wymazać z pamięci i musimy przekazywać prawdę o nich kolejnym pokoleniom Polaków.

Ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski

Lata dziecięce i młodzieńcze

Pochodził z rodziny szlacheckiej Peszkowskich herbu Jastrzębiec. Urodził się w 1918 roku w Sanoku. Tam ukończył szkołę powszechną, gimnazjum i liceum. Również w Sanoku rozpoczęła się harcerska przygoda Księdza Peszkowskiego, który był między innymi drużynowym 2 Drużyny Harcerzy; namiestnikiem zuchowym itp. Swoją przynależność do ZHP zawsze uwidocznił poprzez noszenie Krzyża Harcerskiego. Nosił go również jako żołnierz i kapłan. Po zdaniu egzaminów maturalnych w roku 1938 powołany został do służby wojskowej. Ukończył szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu.

Losy na emigracji

Po zakończeniu II wojny światowej Peszkowski studiował w Oxfordzie na Polskim Uniwersytecie w Obczyźnie, oraz w Polskim Seminarium Duchownym w Orchard Lake na Uniwersytecie Winconsin w Detroit. Uzyskał tam tytuł magistra teologii i stopień naukowy doktora filozofii. Po przyjęciu święceń kapłańskich 5 czerwca 1954 roku został profesorem teologii pastoralnej i literatury języka polskiego w Seminarium św. Cyryla i Metodego oraz w St. Mary's College. W roku 1966, gdy Polacy na całym świecie obchodzili swój wielki jubileusz Tysiąclecia Chrztu, ks. prof. dr Zdzisław Peszkowski wybrany został prezesem Polish American Historical Association.

Był autorem następujących książek: „Wspomnienia jeńca z Koziejska”, „Pamięć Golgoty Wschodu”, „Ojciec Święty – powiedziałeś nam...” oraz kilkuset broszur, rozpraw i artykułów poświęconych teologii, historii Polski, filozofii, literaturze, sprawom moralnym.



Ks. Peszkowski nad czaszkami zabitych jeńców.

Po powrocie do Polski

Krążył niestrudzenie między swoją Ojczyzną, do której powrócił na stałe w roku 1989, a Polonią rozproszoną po całym świecie, jako kapłan Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie. Harcmistrz i Naczelny Kapłan ZHP poza Granicami Kraju, integrował starsze i młodsze pokolenia Polaków, w imię wartości: Bóg, Honor i Ojczyzna, a także w imię Prawdy i Pojednania Narodów. Orędownik walki o prawdę, pamięć i sprawiedliwość za zbrodnie dokonane na Wschodzie. Założyciel i prezes Fundacji „Golgota Wschodu”. Dzięki także jego staraniom mogły powstać cmentarze wojskowe w Katyniu, Charkowie i Miednoje, liczne pomniki i miejsca pamięci ku czci polskich oficerów na polskiej ziemi i na obczyźnie, wśród Polonii.

Z sanockiej listy katyńskiej

Według obecnego stanu wiedzy, 46 sanoczan poniosło męczeńską śmierć w obozach w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Nie sposób chociażby w najbardziej skróty sposób umieścić 46 not biograficznych w artykule prasowym. W wyniku agresji radzieckiej w ręce Armii Czerwonej dostało się 250 tys. żołnierzy polskich, w tym ok. 10 tys. oficerów.

Spośród ponad sześćdziesięciu oficerów Wojska Polskiego, policjantów z sanockiego, którzy znaleźli się w niewoli sowieckiej większość dostała się w nieznanych okolicznościach.



WŁADYSŁAW GODUŁA – urodzony 24 lipca 1911 r. w Sanoku, ppor. 44 pułku piechoty z Równem na Wołyniu. Był jeńcem obozu oficerów polskich w Koziejsku. Po urwaniu się korespondencji rodzina rozpoczęła poszukiwania.



ZDZISŁAW MATEUSZ RAJCHEL – urodził się 21 września 1910 r. w Rymanowie woj. lwowskiego. Był urzędnikiem państwowym i ppor. artylerii rosyjskiej. Przebywał w obozie w Koziejsku, ciało znaleziono w 1943 roku w Lesie Katyńskim w zbiorowej mogile.



RYSZARD ZYGMUNT LINSCHIED – urodzony 8 kwietnia 1909 r. w Kunkowcach woj. lwowskiego, wyznania mennonickiego. Z wykształcenia był agronomem, pracował w majątku ziemskim Stanisława Strzelbickiego w Dąbrówce Polskiej i Ruskiej. Był podporucznikiem rezerwy. Zamordowany w Lesie Katyńskim w wiosnę 1940 r.



JAN GRZEGORZ KRAWIEC – urodzony 15 marca 1909 r. w Bukowsku woj. lwowskiego, syn Józefa. Z zawodu był nauczycielem. Podporucznik rezerwy. Służył on w Batalionie Obrony Narodowej „Żywiec”. Przebywał w obozie jeńckim w Starobielsku. Wywieziony z obozu 18 kwietnia 1940 r. Zamordowany w Charkowie przez NKWD. Zachowała się kartka pocztowa przesłana ze Starobielska do rodziny w Bukowsku.



LEOPOLD ANDRZEJ RÓŻYCKI – urodzony 15 listopada 1920 r. w Sanoku w woj. lwowskim. W stopniu podchorążego dostał się do niewoli sowieckiej. Przebywał w obozie koziejskim. Zamordowany w Lesie Katyńskim.



MIECZYŚLAW WIŚNIOWSKI – ur. w Porążu, lekarz ze Lwowa, przed wyjazdem do sowieckiej niewoli do Starobielska zdołał... pożegnać się z bratem Tadeuszem i jego pięcioletnim synem Jerzym. Wiadomo, że z obozu został wywieziony 24 kwietnia. Odtąd wszelki ślad po nim zaginął.

Ksiądz prawosławny ppłk. **SZYMON FEDOROŃKO**, urodzony 21 sierpnia 1893 r. w Czerteżu, powiatu sanockiego, województwa lwowskiego. Seminarium duchowne ukończył w Żytomierzu w 1914 r. W nieznanych okolicznościach dostał się do niewoli sowieckiej. Zamordowany w Lesie Katyńskim w marcu w 1940 r., zidentyfikowany pod numerem 2713, ekshumowany z dołu śmierci do bratniej mogiły. Pozostawił żonę Wierę i trzech synów którzy oddali życie za Polskę.

BEZ TYTUŁU – WYDANIE SPECJALNE

Redakcja: Aleksandra Cybulska, Natalia Majko, Damian Kozimor, Eryk Klimkowski, Grzegorz Biel.

Gazetka redagowana pod kierunkiem nauczycielek: Moniki Fundanicz i Joanny Skarbowskiej-Sówki.

Zespół Szkół nr 3, ul. Stróżowska 16, 38-500 Sanok, tel. 13-463-04-48

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Lub zamienię mieszkanie 36,80 m², w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dwupokojowe mieszkania bezczynszowe od 36,38 m² do 57,87 m², osiedle Błonie, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, przy ul. Kościuszki, tel. 661-92-43-60.
- ★ Mieszkanie 45 m² (II piętro), Wójtowstwo, osiedle Traugutta, tel. 510-00-16-08.
- ★ Mieszkanie 30 m², po generalnym remoncie, przy ul. Traugutta, cena do uzgodnienia, tel. 665-31-12-60.
- ★ Mieszkanie 36,55 m², dwupokojowe, Sanok – Posada, tel. 666-18-44-25.
- ★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 60,90 m², 4-pokojowe, przy ul. Kopernika, tel. 13-463-30-80 lub 607-05-11-02.
- ★ Mieszkanie ok. 54 m², Wójtowstwo, przy ul. Sadowej 13 A, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie M-4 (parter), przy ul. Stróżowskiej, tel. 13-464-18-66.
- ★ Mieszkanie 61,5 m² (III piętro), Wójtowstwo, tel. 606-67-88-05.
- ★ 2 kawalerki, przy ul. Heweliusza i Kolejowej, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.
- ★ Mieszkanie 37,4 m², przy ul. Kopernika, tel. 606-45-35-18.
- ★ Mieszkanie 33,7 m², 2-pokojowe (I piętro), przy ul. Robotniczej, możliwość zakupu działki rekreacyjnej, tel. 501-59-49-39.
- ★ Mieszkanie 35 m², w Sanoku, okazja, tel. 694-47-16-48.
- ★ Mieszkanie 4-pokojowe 75 m², 2 piętro, osiedle Błonie, tel. 13-463-51-06, 500-10-69-25.
- ★ Mieszkanie 48,40 m², na osiedlu Błonie, tel. 605-85-27-56.
- ★ Mieszkanie 60,30 m², (I piętro), 4 pokoje, Wójtowstwo lub zamienię na dwa mniejsze, tel. 663-59-51-54.

- ★ Mieszkanie 64 m², trzy nieprześciowe pokoje, kuchnia, łazienka i osobno wc, w Sanoku, cena 190.000 zł, tel. 784-29-23-39.
- ★ Bezczynszowe mieszkania w Sanoku, od 36,38 m² do 57,87 m², bardzo atrakcyjna lokalizacja, ReBORN, tel. 692-26-93-43.
- ★ Komfortową willę w centrum Sanoka, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.
- ★ 2 budynki jednorodzinne, w Sanoku, na Dąbrówce i Olchowcach, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.
- ★ Tanio dom, tel. 13-463-84-81 lub 662-60-57-40.
- ★ Dom w Dydni, z polem 5,29 ha, tel. 883-43-28-53.
- ★ Dom murowano-drewniany, w Zagórzcu, cena 280.000 zł do negocjacji, tel. 506-65-33-19 lub 13-462-24-83.
- ★ Dom 150 m², stan surowy zamknięty, działka 14,5 a, ODJ Nowy Zagórz, tel. 607-37-26-09.
- ★ Piłnie, samodzielna połowę domu drewnianego (parter), w Sanoku przy ul. Poprzecznej, cena 95.000 zł, ReBORN, tel. 692-26-93-43.
- ★ **Halę produkcyjną ok. 1500 m² + działka 86 a, teren przemysłowy, własność, tel. 507-06-86-26.**
- ★ Lokal bezczynszowy 65,33 m², w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Pawilon handlowy w Zarszynie, do rozbiórki, tanio, tel. 663-33-55-24.
- ★ Działkę pod zabudowę, Stróże Małe, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 601-91-01-29.

- ★ Działkę budowlaną 23 a, w Jurowcach, tel. 695-17-97-71 lub 16-679-92-60.
- ★ Działkę 20 a, w Zagórzcu, ciche, spokojne miejsce, tel. 13-462-10-93 (po 18).
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 8,30 a – 11,45 a, w Czerzeżu, tel. 601-08-57-48.
- ★ Działkę 15 a, po atrakcyjnej cenie, na terenie Sanok – Olchowce, tel. 695-94-78-74.
- ★ Działkę budowlaną 7,5 a, w Stróżach Małych, tel. 510-28-34-71.
- ★ Działkę budowlaną o pow. 10a, w Sanoku przy ul. Rumiankowej, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Działkę 15 a, z decyzją o warunkach zabudowy, Bykowce, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 35 m², w centrum Sanoka, na większe, tel. 608-69-88-02.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Duży pokój z używalnością kuchni, dla 2 osób, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pokój, tel. 661-42-11-48.
- ★ Mieszkanie 60 m², przy ul. Kochanowskiego, tel. 509-02-68-58.
- ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
- ★ Mieszkanie w kamienicy, z osobnym wejściem, tel. 13-463-08-88.
- ★ Mieszkanie 36,5 m², umeblowane, przy ul. Lwowskiej 16, na dłuższej, tel. 13-463-56-43 lub GG 4279530.
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606-68-98-19.
- ★ Pokój, obok kuchnia i łazienka, tel. 667-11-10-98.
- ★ Mieszkanie przy ul. Sadowej 13 A, tel. 664-14-50-69.
- ★ Lokal biurowy, w centrum, tel. 600-04-51-29.

- ★ Lokal handlowy 82 m², w Sanoku przy ul. Iwaskiewicza, tel. 13-464-76-53 (9.30-17.30).
- ★ Lokal 300 m², w Prusieku, możliwość podziału na dwa po 150 m², z przeznaczeniem na dowolną działalność np. sklep spożywczy, serwis samochodowy itp., duży parking, cena do uzgodnienia, tel. 663-77-02-56.
- ★ Lokal handlowo-usługowy 120 m², tel. 793-91-11-07.
- ★ Budynek na biuro, w Zagórzcu przy ul. Piłsudskiego, tel. 662-63-40-52.
- ★ Salę konferencyjną ze sprzętem multimedialnym, obsługę konferencji, tel. 609-08-71-57.
- ★ Lokal biurowy w centrum Sanoka (po remoncie), czynsz 150 zł przez 2 miesiące, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.
- ★ Lokal sklepowo-usługowy 70 m² (parter), przy ul. Jagiellońskiej, tel. 501-36-91-61.
- ★ Garaż murowany (pod domem), przy ul. Sadowej, tel. 792-06-23-87.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Toyotę avensis TD 2.0 (1999), „anglik”, cena 6.500 zł, tel. 514-72-73-10.
- ★ Ciągnik rolniczy T-25 (1983), z kabiną, cena 10.500 zł, tel. 509-04-32-66.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Trak tarczowy, poziomy, stan bardzo dobry, tel. 506-35-62-10.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe z dostawą, tel. 13-462-22-72 lub 605-20-56-40.
- ★ Wełnę mineralną Knauf 17 cm, rolka 8 m², cena 76 zł, tel. 788-27-59-35.

- ★ Laptopy i drukarkę, tel. 13-493-05-75.
- ★ Deski dąb, buk, tel. 695-18-03-18.
- ★ Szczenięta rasy labrador – biszkoptowe, cena 550 zł, tel. 503-95-88-75.
- ★ Sprzęt wędkarski + akcesoria, tel. 13-464-22-25 (po 12).
- ★ Suknię ślubną, tel. 691-80-29-92.
- ★ Stemple budowlane drewniane 2,80 m, cena 4 zł/szt. oraz pustak biały Solbet, 200 szt., cena 6 zł/szt., tel. 512-25-39-40.
- ★ Wersalkę w bardzo dobrym stanie, cena 250 zł, tel. 13-464-10-39.
- ★ Styropian frezowany gr. 120 mm; deski budowlane; trylinę; stemple budowlane; piankę pod panele; opony 195/65 R-15-91 H, 2 szt. oraz quad Kazuma Mini Falcon 90 cc, tel. 511-76-07-50.
- ★ Okna dachowe typ Rotto, nowe, tanio, tel. 507-83-48-29.
- ★ Zamrażarkę 140 l Argos, tel. 507-83-48-29.
- ★ TV Sony, 28 cali, mało używany, cena 450 zł, tel. 514-72-73-10.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Brytyjska firma Betterware poszukuje chętnych do współpracy. Wysokie zarobki dla budujących struktury sprzedaży. Jeśli chcesz zarabiać polecając produkty innym lub współpracujesz już z inną firmą sprzedaży bezpośredniej, zadzwoń 604 245 304 lub 504 295 025.
- ★ Kucharza/kę, barmana/kę do restauracji, tel. 608-39-87-71.
- ★ Przedstawicieli do sprzedaży abonamentów medycznych, tel. 695-09-92-85.

- ★ Fryzjerkę damsko-męską, wysokie wynagrodzenie, tel. 13-464-19-17.
- ★ Gospodynię domową, tel. 13-463-55-30 (po 16).
- ★ Osobę do pracy w ogrodzie, w okolicy Sanoka, tel. 609-22-58-03.
- ★ Konsultantkę AVON, tel. 668-74-86-09.

Poszukuję pracy

- ★ Podejmę się opieki nad dzieckiem, 10-letni staż, dyspozycyjność, wiek 56 lat, tel. 792-06-23-87.
- ★ Podejmę się koszenia ogrodów, działek, tel. 603-99-08-73.

Korepetycje

- ★ Angielski, tel. 601-25-75-42.
- ★ Hiszpański, włoski, tel. 601-25-75-42.
- ★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.
- ★ Język angielski dla początkujących, korepetycje, nauka, tel. 883-20-10-14.
- ★ Język francuski – korepetycje, tel. 609-08-71-57.

ZGUBY

- ★ Zgubiono kluczyk do samochodu, przy ul. Podgórze, dla znalazcy nagroda, tel. 793-00-85-34.
- ★ Zgubiono telefon Motorola, uczciwego znalazcę proszę o zwrot, tel. 607-27-07-81.
- ★ Zgubiono legitymację studentką na nazwisko Kołodziej Piotr.

Redakcja
nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Kurs języka angielskiego „WAKACJE 2010”
różne poziomy, miła atmosfera
www.schoolka.pl
tel. 609 087 157

GALILEO KOMPUTERY
Sanok, ul. Orzeszkowej 1
tel. 13-464-48-85

CENA: 1420 zł
Asus K50C-SX002

- Procesor Intel Celeron C220 1,2 GHz
- Bateria 6-ście komorowa 4400 mAh
- 2048 MB pamięci RAM
- Komfortowa praca dzięki Asus IceCool
- Wydzielone klawiatura numeryczna
- Matryca z podświetleniem LED
- Dysk twardy o pojemności 250 GB
- Wbudowana kamera internetowa
- Wbudowany czytnik kart 3-w-1

Dodatkowo w promocyjnej cenie 189 zł urządzenie wielofunkcyjne HP F2480

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacja,
tel. 506-356-210

WIDEOFILMOWANIE
TEL. 605 148 736

MEBLE NA WYMIAR
- kuchnie, szafy wnękowe, meble biurowe, sypialnie.
SZYBKO I TANIO!
tel. 605 389 698

REMONTY - REGIPSY
DOCIEPLENIA
tel. 609 618 849

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

PROFESJONALNA OBSŁUGA
WESEL – 100 zł/osobę, IMPREZ U KLIENTA
WYPOŻYCZALNIA ZASTAWY STOŁOWEJ
tel. 721-610-054

Ogrody – trawniki
zakładanie, utrzymanie
Kostka brukowa – elewacje
mycie, konserwacja
tel. 509 871 992
www.dom-ogrod.sanok.pl

Usługi w zakresie automatyki
hidrauliki, elektryki, C.O., gaz.
13-49-39-930, 79 39 111 07
www.sahe.com.pl

REMONT
modnie i nowocześnie
wykańczanie wnętrz od A do Z
tel. 794 907 564, 514 727 314

SKOREX DANCE
Kurs tańca towarzyskiego
Zaawansowani
– 4.05.10 r. godz. 18.30
Początkujący
(dorośli, młodzież)
– 27.04.10 r. godz. 16.45
Lekcje indywidualne – termin do uzgodnienia
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5, tel. 13-464-81-26,
kom. 607-802-107, www.skorexdance.sanok.pl

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazurowe”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiar-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

Kompleksowe Usługi
Remontowo-Budowlane od A do Z
Waldemar Wojtan
tel. 665 913 551

GARAŻE BLASZANE
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81
509-038-425, 509-038-426
www.robstal.pl

WYSOKIE RABATY
Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. III Pałku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

GMINASTYKA W WODZIE
dla niepełnowidzących i pełnowidzących
Sanok MOSiR, piątek godz. 19
ZAPRASZAMY

Usługi stolarskie
szafy wnękowe,
garderoby, komody,
kuchnie na wymiar
tel. 501 067 124

Bar Olchatan
organizujemy imprezy okolicznościowe do 40 osób
– urodziny
– komunie, chrzciny
– przyjęcia rodzinne
– obiady okolicznościowe, itp.
tel. 500 231 915

Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej
zaprasza dzieci i młodzież na kolonie i obozy:

1. Kolonia w Mnichowskim Potoku na Słowacji, 1-14 sierpnia, 1200 zł
2. Obóz pod namiotami nad Bałtykiem, 15-30 lipca, 850 zł
3. Kolonia nad Bałtykiem, 15-30 lipca, 950 zł
4. Kolonia w ośrodku „Berdo” w Myczkowcach, 2-11 sierpnia, 500 zł

Informacje i zapisy w Domu Harcerza,
ul. Zielona 39, w godz. 16 - 18

HURTOWNIA MATERIAŁÓW SYPKICH:
TRANSPER

- PIASKI
- ŻWIRY
- GRYSY
- TŁUCZNE
- KLINCE

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE!

TRANSPORT NA TERENIE SANOKA GRATIS !!!
Sanok, Złotego 13, tel. 609 618 859

ŻALUZJE karo
poziome, pionowe, moskitiery,
rolety, akcesoria
Jagiellońska 48, tel. 13-464-19-12
Koiszowski 37, tel. 600 297 210

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-69-25 kom. 501 708 520

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

Zabudowy wnek
Garderoby
STANLEY LIBELLA
teraz również
SEVROLL

Promocja wiosenna
szafki kuchenne
„Delicja” - 10%

DOWÓZ GRATIS!
tel. 0601 162 756

CISAN tel. 13-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17

**HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW
MEBLOWYCH**
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS,
STENDOTRON - usługowo dla stolarzy
SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA
- do drzwi przesuwanych - ceny producenta

Płyty OSB, meblowe, sklejk
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

REKLAMA
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI
REKLAMA NA POJAZDACH
STRONY INTERNETOWE

GFX
STUDIO

SANOK, JEBIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

**OKNA I DRZWI
Z PCV I AL**

Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40
tel. 13-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 13-463-43-45
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 13-469-80-55

GARAŻE
„DAR MET”

TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72

DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

Najlepsza oferta
reklama
tablice, banery, odzież, kubki
nowe strony www !!!

zapraszamy na nasze strony:
solus www.solus.com.pl
gadzety reklamowe
www.lintech.biz
reklama wizualna
Sanok, Lipińskiego 113 tel. 13 464 20 20

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne,
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

**Centrum
szkolenia
kierowców**

„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

DORADZTWO UBEZPIECZENIOWE

PARTNER PBS
FINANSE UBEZPIECZENIA
PBSBank

CHRONIĄC SIEBIE POMAGASZ INNYM!

Wykupując ubezpieczenie w PARTNER PBS,
wspierasz Sanocką Fundację Zdrowia
na Rzecz Szpitala.

Sanok ul. Kościuszki 22, tel. 134646044; 3 Maja 23 tel. 134655868

Współpracujemy z:
WARTA, GRUPELKA CONCORDIA, UNQA, HESTIA, TUIW POCZTOWE, AMPICO, COMPENSA, ZNC

www.partnerpbs.pl

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTADY**

**Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń**

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE tel. 0691 489 259
PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW
WYKOPY FUNDAMENTÓW

USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
**cena kursu:
KRYZYSOWA**

**Europejski
Fundusz
Leasingowy**

**Nie kupuj samochodu.
Weź go w leasing.**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
tel. 13 464 22 44, 13 464 22 46

**Kompleksowe
ubezpieczenia**
w wiodących Towarzystwach
ubezpieczeniowych
(Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).
Zapraszamy do biura!
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9
(Przed „Alic” - tam pobito „Janek”)
Biuro czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 8:30 - 16:30.
Telefon: 13-4643333.

**SANOK
EKO**

Segregacja odpadów
- to nie takie trudne.
Spróbuj i Ty.

1. WOREK ZIELONY - OPAKOWANIA SZKLANE KOLOROWE
2. WOREK BIAŁY - OPAKOWANIA SZKLANE BEZBARWNE
3. WOREK NIEBIESKI - PAPIER I TEKTURA
4. WOREK ŻÓŁTY - OPAKOWANIA Z TWORZYW SZTUCZNYCH
5. WOREK CZERWONY - OPAKOWANIA Z BLACHY ORAZ METALE

**Chcemy żyć w czystym mieście.
Sanoczenie na rzecz środowiska.**

norway grants **eea grants** **UNEP** **Ministry of Environment** **Ministry of Health**

Projekt „EKO-SANOK” zwłocznie
innowacyjnej ekologicznej mikro-
miasta” jest dofinansowany przez Islandię,
Lichtenstein oraz Norwegię ze środków
Mechanizmu Finansowego Europejskiego
Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego
Mechanizmu Finansowego

Spółdzielnia Inwalidów „SPÓJNIA” w Sanoku
38 - 500 Sanok, ul Kiczury 16, ogłasza:

NIEOGRANICZONY PRZETARG USTNY – LICYTACYJNY (AUKCJE) na sprzedaż:

- prawa użytkownika wieczystego działki Nr 157/79 o pow. 3183 m² znajdującej się w Sanoku przy ulicy Kiczury 16, objętej KW 46418, z prawem własności budynku (była stolarnia) posadowionego na działce, oraz z udziałem w wysokości 1/3 w działce Nr 157/66 o pow. 476 m², znajdującej się w Sanoku przy ul. Kiczury 16, objętej KW 46418.
- Cena wywoławcza (brutto) 424.000,00 zł (słownie: czterysta dwadzieścia cztery tysięcy złotych), wadium wynosi 43.000,00 zł (słownie: czterdzieści trzy tysiące złotych)
- prawa użytkownika wieczystego działki Nr 157/80 o pow. 1630 m², znajdującej się w Sanoku przy ul. Kiczury 16, objętej KW 46418, wraz z prawem własności budynku magazynowego posadowionego na działce, oraz z udziałem w wysokości 1/2 w działce Nr 157/81 o pow. 109 m² znajdującej się w Sanoku przy ul. Kiczury 16, objętej KW 46418.
- Cena wywoławcza (brutto) 195000,00 zł (słownie: sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych), wadium wynosi 20000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni Inwalidów „SPÓJNIA” w Sanoku przy ul. Kiczury 16 w Sali Konferencyjnej w dniu 12.05.2010 o godz. 10.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z REGULAMINEM, który dostępny jest na stronie internetowej Spółdzielni www.spojniasanok.pl Wymagana jest akceptacja regulaminu bez zastrzeżeń, przez uczestników przetargu.

Przetarg może zostać unieważniony przez sprzedającego bez podania przyczyn.

Nieruchomości przeznaczone do sprzedaży można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z pracownikiem Spółdzielni w Sanoku, ul. Kiczury 16, pok. nr 9, tel. 13 465-69-59; kom. 601-403-737.

Burmistrz Miasta Sanoka

zwraca się z prośbą do organizacji kombatanckich, stowarzyszeń społecznych, partii politycznych oraz wszystkich chętnych do złożenia wieńców i kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki w 219 Rocznicę Uchwalenia Konstytucji 3 Maja o zgłoszenie się w Urzędzie Miasta, pokój nr 63, nr tel: 13-465-28-23

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.zetorzszow.pl/umsanok/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego, oznaczonego nr 39 położonego na 2 piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu 13-46-52-878.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej

zaprasza Członków stowarzyszenia na Walne Zebranie organizacyjno-sprawozdawcze, które odbędzie się 07.05.2010 r. o godz. 17.30 w klubie „OLIMP” przy ul. Kwiatowej 25. W przypadku braku wymaganej statutem ilości członków zebranie odbędzie się o 17.45

Proponowany porządek:

1. Otwarcie Walnego Zebrania i wręczenie legitymacji nowym członkom.
2. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza zebrania.
3. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Sprawozdanie Zarządu z działalności za 2009.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego.
7. Dyskusja dot. sprawozdań.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi.
9. Dyskusja i wolne wnioski,
10. Przyjęcie uchwał.

Prezes Zarządu
Wojciech Wydrzyński

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Śródmieście” w Sanoku ul. Kopernika 10 ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie przeglądów technicznych budynków mieszkalnych (5 letni) w zakresie:

- Kontrola stanu konstrukcyjno-budowlanego
- Kontrola stanu sprawności technicznej instalacji i urządzeń elektroenergetycznych
- Kontrola stanu sprawności technicznej i urządzeń piorunochronowych

Szczegółowy zakres realizacji zamówienia zawarty jest w specyfikacji istotnych warunków zamówienia dostępny w siedzibie spółdzielni.

Termin składania ofert upływa 29 kwietnia 2010 r. do godz. 11.00. Otwarcie ofert nastąpi 29 kwietnia o godz. 15.30.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci niewykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, posiadający stosowne uprawnienia i spełniający warunki zawarte w przepisach Prawa Budowlanego, oraz spełniający wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” w Sanoku ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na roboty budowlane polegające na wykonaniu częściowej wymiany pokrycia dachowego na budynku Kochanowskiego 23 w Sanoku

1. Termin realizacji inwestycji **31.07.2010 r.**
2. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odbierać od dnia 27.04.2010 r. w siedzibie Spółdzielni w godz. od 7.30 do 14.
3. Miejsce i termin składania ofert: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” w Sanoku ul. Kopernika 10 **do dnia 04.05.2010 r. do godz. 14.**
4. Miejsce i termin otwarcia ofert: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” w Sanoku ul. Kopernika 10 **dnia 04.05.2010 r. godz. 14.30.**
5. Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej położonej w Zagórz oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 3346/1, Wykazy umieszczone są również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36. tel. 13-46-22-062 wew. 67

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym położonych w Zagórz obręb Dolina oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr 917, 221, 257, obręb Wielopole – część działki nr 204/10, obręb ODJ – część działki nr 3090/2. Informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 36, tel. 13-46-22-062, wew. 67, strona internetowa urzędu: www.zagorz.pl

Współorganizatorem promocji jest firma Profix - dystrybutor marek:



UPOLUJ OKAZJĘ



SKLEP PATRONACKI
PROLINE

ELSPAW & ŚRUBTEX-POL SP. Z O.O.

ul. Lwowska 1; 38-500 Sanok
tel. 13 465 50 50

e-mail: srubtex1@wp.pl; www.srubtex-pol.pl

Czynne: pon.-pt. 7.30-17.00; sob. 8.00-13.00

Zakup dowolnych produktów:

PROLINE, MEGA, TRYTON, VULCAN, ACTION CAN za kwoty 300 zł, 150 zł, 75 zł będzie premiowany możliwością nabycia za 1 zł odpowiednio: wiertarki udarowej, kompletu wkrętek, miary zwijanej. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Trenerski hit roku

Mistrzowski duet trenerski: MILAN JANČUŠKA – MAREK ZIĘTARA W SANOKU!

Ten news wprawi hokejowy świat w osłupienie. W środę duet trenerski: Milan Jančuška – Marek Ziętara podpisał kontrakt na prowadzenie i zespołu hokejowego CIARKO KH Sanok. Ten sam, który kilka tygodni temu doprowadził młodą drużynę Wojaś Podhale Nowy Targ do tytułu mistrza Polski!

Mamy świadomość, że to będzie hit, w który nie wszyscy będą chcieli uwierzyć, ale decyzja już zapadła i przybrała formę podpisanego kontraktu. Przez kilka tygodni czekaliśmy na konkretne rozmowy, a tych ciągle nie było. W tym czasie zwracały się do nas różne kluby z ofertami pracy, a myśmy czekali. Dłużej się już nie dało, gdyż kluby nie chciały czekać. Największe zaangażowanie i chęć współpracy z nami wykazał prezes Ciarko KH Piotr Krysiak, więc postawiliśmy na Sanok – mówią w pierwszej rozmowie z dziennikarzem na sanockim gruncie obaj trenerzy.

Obydwaj nie ukrywają, że ciężko im było odejść z Nowego Targu. – To było trzy lata budowy i efekt tego był widoczny, przypiętowanie zdobyciem mistrzostwa Polski. Rozsądek podpowiadałby, żeby kontynuować to dzieło, zwłaszcza, że zespół jest młody i przez kilka kolejnych lat ma

szansę być na fali wznoszącej. Ale trenerka to jest nasza praca, nasz chleb, to potrzeba stabilności, a tej nikt nam w Nowym Targu nie był w stanie gwarantować. Umówiliśmy się z prezesem Krysiakiem, że czekamy do 20 kwietnia. Stąd dziś decyzja – tłumaczy Milan Jančuška.



To się nazywa hit! Trener Milan Jančuška (ten uśmiechnięty) wraz ze swym asystentem Markiem Ziętarą – którzy wywalczyli wraz z Wojaś Podhale tytuł mistrza Polski, zdecydowali się podjąć orkę w Sanoku. Oby z podobnym rezultatem!

Milan Jančuška, lat 50 (21.10.1959 r.), pochodzi z Koszyc. Jako zawodnik grał w HC Kosice, Dukli Trenčin, Kouvola w Finlandii i Megave we Francji. Pracę trenerską rozpoczął w 1992 r. w Megave (Francja), po czym w 1996 r. powrócił do Koszyc. Trenował jako II trener zespół ekstraklasy HC Kosice, zajmując w sezonie 1997/8 2. m. w ekstraklasie i wygrywając Puchar Kontynentalny w Tampere (Finlandia). Następnie w latach 1999-2001 trenował HC Poprad, zajmując z nim 4 miejsce w ekstraklasie, po czym już w roli I trenera powrócił do Koszyc. W sezonie 2001/2 zajął 3. m., w kolejnym sezonie 2. m., a w sezonie 2003/4 – 4. m. w ekstraklasie. W 2004 r. wyjechał do Francji, trenując zespół Clermont-Ferrand. W latach 2005-2006 trenował HC Martin i Liptovsky Mikulas, po czym wyjechał do Polski. Z Podhalem Nowy Targ dwukrotnie zajmował 3 miejsce, aby w sezonie 2009/2010 wywalczyć z nim tytuł mistrza Polski. W sezonie 2002-2003 w rankingu ekstraklasy słowackiej zajął II miejsce jako „trener roku”.

Marek Ziętara, lat 40, przez 6 lat był trenerem w Szkole Mistrzostwa Sportowego, następnie przez 5 lat pracował w Nowym Targu z Wiktorem Pyszem i 3 lata z jednym z trenerów rosyjskich. Potem przez rok był głównym trenerem w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku. Z Gdańska wyjechał do Cortina d'Ampezzo (Włochy), gdzie spędził 6 lat, pracując z zespołami seniorskimi i młodzieżowymi. Po powrocie z Włoch przez 2 lata pracował z Milanem Jančušką w Podhalu. W 2010 r. wraz z nim podjął pracę z drużyną Ciarko KH Sanok. Jest żonaty (Barbara), ma dwóch synów: Kacpra i Patryka.

Nie przychodzą do Sanoka w ciemno. Znają Sanok, atmosferę wokół hokeja na lodzie, znają drużynę. – Wiem, że czeka nas bardzo dużo pracy, ale ja kocham duże wyzwania. One mnie napędzają i mobilizują. Wiem, że Sanok z utęsknieniem czeka na hokejowy krok do przodu. Ma już dość bronięcia się przed spadkiem, chciałby coś więcej. Aby to osiągnąć, trzeba w sanockim hokeju sporo zmienić. Potrzebne są zmiany w kadrze drużyny. Na samych sanoczaniach nie

da się jej oprzeć, jako że zaplecze młodzieżowe klubu nie jest tak mocne jak w Nowym Targu – mówi o swym nowym wyzwaniu Milan Jančuška.

Z prezesem Piotrem Krysiakiem, który jest głównym sprawcą transferowego hitu, rozmawiają na tych samych falach. – Przekonuje nas jego wizja, iż hokejowy Sanok potrzebuje bodźca w postaci znacznie lepszego wyniku. Podejmując się tej pracy, dostrzegamy taką szansę i dlatego podejmujemy wyzwanie. Czy się nam powiedzie? Obydwaj jesteśmy z natury optymistami – mówią.

Zanim hokejowa Polska, a zwłaszcza Nowy Targ, otrząsną się z transferowego szoku po przejściu duetu: Jančuška – Ziętara do Sanoka, nowi szkoleniowcy już zdążyli ułożyć plan zajęć na lato. Treningi rozpoczną się 10 maja i będą trwać do 25 czerwca. Potem nastąpi 3-tygodniowa przerwa, po czym 19 lipca drużyna wyjedzie na łód. – Kończąc dogadywać terminy spotkań kontrolnych. Będziemy grać głównie z drużynami ekstraklasy słowackiej – mówi Jančuška.

Marian Struś

Orły schwywane

Młodzi piłkarze Stali zakończyli już żałobę. Przerwa w rozgrywkach dobrze zrobiła juniorom, którzy wysoko pokonali Orły Rzeszów. Zwraca uwagę zwłaszcza dwucyfrowka chłopców z młodszego rocznika.



Choć juniorzy starsi Stali pewnie wygrali z Orłami Rzeszów, boiskowej walki nie brakowało.

Juniorzy starsi: **Stal Sanok – Orły Rzeszów 5-2 (3-1)**; Adamiak (9), Januszczak (15), samobójcza (40), Ogrodnik (65), Kuzio (75). Tabela: 1. Stal Rzeszów (40); 3. Stal S. (34, 39-23).

Juniorzy młodsi: **Stal Sanok – Orły Rzeszów 10-0 (6-0)**; Ciura 3 (1, 25, 34), Łach 2 (5, 80), Hnat 2 (55, 57), Lisowski (16), Ząbkiewicz (40), Herbut (44). Tabela: 1. Stal Mielec (44); 7. Stal S. (24, 34-27).

Juniorzy młodsi B: **Stal Mielec – Stal Sanok 5-2 (2-1)**; Bury (5), Żebracki (60). Tabela: 1. Stal M. (29); 6. Stal S. (13, 21-31).

Trampkarze starsi: **Stal Mielec – Stal Sanok 9-0 (3-0)**. Tabela: 1. Stal Stalowa Wola (27); 8. Stal S. (5, 6-27). (bb)

„Jedynka” niemal pewna

W przedostatnim turnieju Ligi Unihokeja Szkół Podstawowych trzecie z rzędu zwycięstwo odniosła drużyna SP1, praktycznie pieczętując końcowy sukces.

Zawody w SP2 były okrojone z powodu absencji ekipy SP3, która wszystkie mecze oddała wal-kowerami. Dla „Jedynki” nie miało to znaczenia, bo pewnie pokonała pozostałych rywali – głównie dzięki skuteczności króla strzelców turnieju, Krystiana Kielara (7 goli). Niespodzianką było 2. miejsce gospodarzy, którzy m.in. wygrali z faworyzowaną SP6. Świetnie bronił Radek Romańczyk, bramkarz „Dwójki”.

Przed finałowym turniejem prowadząca w tabeli SP1 ma 19 punktów, o 3 wyprzedzając SP6. Podopiecznym Dariusza Fineczki już tylko kataklizm mógł odebrać końcowe zwycięstwo, zwłaszcza że byli gospodarzami decydującego turnieju, który rozegrany został wczoraj (już po oddaniu tego numeru do drukarni – wyniki za tydzień).

(bb)

Wyniki czwartego turnieju: SP1 – SP4 7-0, SP2 – SP6 1-0, SP6 – SP1 2-4, SP4 – SP2 2-2, SP6 – SP4 8-1, SP1 – SP2 6-1.

Faher odrobił straty!

Już tylko jedna niewiadoma pozostała w Sanockiej Lidze Unihokeja „Blast Floorball”, za to ta najważniejsza. Broniąca tytułu drużyna Energy&Electric Systems szykowała się do przypiętowania zwycięstwa, jednak Faher Automatyka odrobił straty i będzie trzeci mecz finałowy. Brązowy medal dla Cleanstaru24.

Zanim jednak rozgorzała walka o miejsca na podium, rozegrano decydujące pojedynki o niższe lokaty. W spotkaniu o 7. pozycję Galileo Komputery minimalnie pokonało El-Bud, choć ten w drugiej połowie prowadził dwoma bramkami. Jeszcze bardziej zacięty okazał się trzeci mecz o 5. miejsce, mimo że w pierwszej połowie esanok.pl miał już trzy gole przewagi. Iwoniczanka zrywem w końcówce zdołała doprowadzić do remisu, jednak karne lepiej wykonywali zawodnicy ekipy portalu internetowego. A konkretnie Marcin Wojdyła, który trafił dwukrotnie.

Dość jednostronny był drugi pojedynek o brąz, w którym Cleanstar pewnie przypiętował zwycięstwo nad InterQ. Wprowadzie do przerwy



Unihokeiści Fahera (jasne stroje) wyrównali stan finałowej rywalizacji. Czy w trzecim meczu pójda za ciosem, odbierając tytuł „Elektrykom”?

Mecz o 7. miejsce: **El-Bud – Galileo Komputery 3-4 (1-0)**; Stasicki, T. Dorotniak, Sobkowicz – Milczanowski 2, Gładysz, Wołoszczak. Mecz o 5. miejsce: **Iwoniczanka – esanok.pl 6-7 pk. (3-5) k. 1-2**; Tołcz 3, Foltá 2, Tylko – Dąbrowski 2, samobójcza, Wojdyła, Sobolak, Milczanowski; k. Tołcz – Wojdyła 2. Mecz o 3. miejsce: **Cleanstar24 – Interq 7-2 (2-1)**; Milan 4, Rudy 2, Karnas – samobójcza, Wolanin. Finał: **Energy&Electric Systems – Faher Automatyka 5-7 (3-2)**; Rąpała 2, Mermer, D. Popek, Kobylarski – Maciej Ambicki 3, Biały i Leś po 2.

„Chemiczni” prowadzili tylko jedną bramką, ale po zmianie stron szybko dorzucili trzy kolejne, rozstrzygając losy pojedynku. Znów błyszczał Wojciech Milan, strzelec 4 goli. Warto zwrócić uwa-

gę, że w pierwszej edycji SLU zawodnicy Cleanstaru (jeszcze jako Football Club) sięgnęli po tytuł, przed rokiem było 2. miejsce, teraz jest 3. pozycja. Czyżby w kolejnych rozgrywkach miało ich zabraknąć na „pudle”?

Wreszcie drugi mecz finałowy, który mógł zadowolić najbardziej kibiców. Szybkie tempo, zacięta walka i piękne gole, jak choćby ten zdobyty po solowej akcji przez Marcina Białego. Na stratę bramki „Elektrycy” odpowiedzieli trzema i wydawało się, że będą kontrolować przebieg gry. Riposta Fahera była jednak identyczna i to obrońcy tytułu musieli ponieść wynik. Dwukrotnie doprowadzali do wyrównania, ale rywale znów odskakiwali. W końcówce zawodnicy E&E-S wycofali bramkarza, co zemściło się w ostatnich sekundach, gdy strzałem do pustej bramki rezultat ustalił Maciej Ambicki.

Do wyłonienia mistrza III edycji SLU potrzebny więc będzie trzeci, decydujący mecz, który rozegrany zostanie w poniedziałek (godz. 18.15). Trudno wskazać faworyta, bo szanse obydwu drużyn wydają się wyrównane. Finałowy pojedynek poprzedzi pokazowe spotkanie (godz. 17.30), w którym... żonaci zmierzą się z kawalerami. Zapraszamy do Zespołu Szkół nr 3.

Bartosz Błażewicz

Półfinał bez awansu

Mimo atutu własnej hali siatkarki Gimnazjum nr 4 nie zdołały awansować do finału wojewódzkiego. W turnieju półfinałowym zajęły dopiero 3. miejsce.

Drużyna „Czwórki” przystępowała do walki w dobrej pozycji, mając zaliczony mecz z Publicznym Gimnazjum w Lesku, które pokonała w zawodach rejonowych. Niestety, w walce o finał gospodynie musiały uznać wyższość siatkarek G3 Krosno i G1 Jasło, przegrywając po 0:2.

Ostatecznie turniej zwycięsko zakończyła ekipa jasielska.

W zakończonym sezonie drużyna G4 grała w składzie: Martyna Adamiak, Kinga Wyrzykowska, Klaudia Kołodyńska, Elżbieta Bagińska, Martyna Mierzwa, Eliza Bluj, Kinga Jaklik, Paulina Knurek, Natalia Dobosz i Malwina Deptuch.

STREFA WOLNYCH KOLORÓW

NIE PRZEGAP OKAZJI!

W sobotę uwalniamy pierwszy kolor!

EKO Śnieżnobiała 10 l hipoałergiczna

Produkt dostępny od soboty - 24 kwietnia. Ilość ograniczona. Promocja dotyczy wyłącznie sprzedaży detalicznej i gotówkowej.

43,89

em Markety Budowlane ELMi SANOK, Kopernika 10